Nr. 72. ŚRODA 31. MARCA 1875. Rok 65.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct.
W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct, kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ekscellencya Pan minister handlu zamianował komisarza pocztowego Józefa Stapfa zarządcą pocztowym w Stanisławowie.

Jego Ex. Pan minister rolnictwa zamianował w rachunkowym departamencie galicyjskiej c. k. Dyrekcyi lasów i domen, c. k. oficyałami: c. k. assystentów rachunkowych Piotra Kamińskiego i Klemensa Franeckiego; c. k. assystentami: kwiesk: pisarza urzędu gospodarczego Władysława Niedźwiedzkiego, kwiesk. oficyała rachunkowego Antoniego Herzoga i praktykanta rachunkowego Władysława Zarzeckiego.

C. k. krajowa rada szkolna zamianowała nauczycielkę tymczasową Anielę Paszyńską w Nowym Targu rzeczywistą nauczycielką kierującą szkoły etatowej w Nowym Targu, i nauczycielkę tymczasową w Limanowej, Stanisławę Hołubowiczową, rzeczywistą nauczycielką szkoły etatowej w Limanowej.

Podaje się niniejszem do powszechnej wiadomości rezultat zeszłorocznych rządowych egzaminów leśnych. Do egzaminu na samoistnych gospodarzy zgłosiło się w roku 1874 na postawie udzielonego pozwolenia 28 kandydatów, z tych uznała komisya egzaminacyjna za zupełnie uzdolnionych: Wincentego Ekla z Kałusza, Piotra Hirscha z Krasiczyna, Ludwika Ungera z Bolechowa, Dominika Jahna z Brodów i Ryszarda Nawratila z Żywca; a 19 kandydatów za „uzdolnionych“ mianowicie: Franciszka Słońskiego z Kozłowa, Waleryana Maryańskiego z Tulska, Franciszka Wiesnera z Rokietnicy, Jerzego Martyńca z Taniawy, Jendrzeja Geschwinda z Kłaju, Bronisława Melcherta z Narajowa, Karola Bartoszewskiego z Bolechowa, Augusta Geberta z Ropy, Józefa Zagórowskiego ze Lwowa, Władysława Arnolda z Bolechowa, Michała Schwarca z Stanisławiec, Tomasza Kaszeckiego z Pieniak, Aleksandra Grabowskiego z Pieniak, Edwarda Bilińskiego z Tuligłów, Teofila Orta ze Lwowa, Franciszka Stensinga z Chomczyna, Jerzego Swozila z Łopatyna, Jana Brzezinę z Poronina i Józefa Semeneca ze Lwowa.

Z c. k. Namiestnictwa
Lwów dnia 20. Marca 1875.

W skutek umowy pomiędzy austryackim zarządem państwowym a krakowsko-górnoszląskiem towarzystwem kolejowem, odbędzie się d. 15. kwietnia b. r. o godzinie 10. przed południem w sali gmachu bankowego, przeznaczonej do losowań — Singerstrasse 25. losowanie obligacyj wydanych w zamian za akcye zakładowe kolei krakowsko-górnoszląskiej i 26. losowanie priorytetów rzeczonej kolei.

Z c. k. Dyrekcyi długu państwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów. dnia 31. marca

Wszystkie wiadomości podawane przez dzienniki wiedeńskie o prawdopodobnym przebiegu sesyi sejmów krajowych, o terminie jej zamknięcia, o jesiennej kampanii parlamentarnej w węgierskim sejmie, austryackiej Radzie państwa i wspólnych delegacyach nie opierają się na informacyach, któreby zasługiwały na powtórzenie, lecz na redakcyjnych domysłach, mniej lub więcej uzasadnionych. Osobliwie termin zamknięcia sesyi sejmowej jest polem dowolnych domysłów, bo rząd nie objawił swojego postanowienia w tej mierze, a rozmiary prac przygotowanych do konstytucyjnego załatwienia nie są jeszcze tak dobrze znane, ażeby z nich wysnuć można domysł pewniejszy. *N. f. Presse* zapowiada tylko czterotygodniową sesyę sejmową, ale dodaje zarazem że sejmowi Galicyi i Czech wyznaczony być może dłuższy czas obrad, jeżeli tego wymagać będzie nagromadzony materyał ustawodawczy.

Sejm węgierski przedstawia się teraz w roli dogorywającego człowieka, o którego spuściznę jeszcze za życia toczy się spór pomiędzy bliższymi i dalszymi spadkobiercami. Mimo zlania się dwóch największych stronnictw parlamentarnych walka wyborcza będzie wcale ożywioną a prawdopodobnie znaczna część dzisiejszych posłów zastąpioną będzie innymi. Dokąd wpływał na wybór głównie antagonizm stronnictw, wyborcy mając przed sobą dwóch kandydatów, jednego z grona Deakistów a drugiego z obozu lewego centrum, nawet nie brali pod rozwagę kwestyi, który z nich zdolnościami i charakterem politycznym nabył większe prawo do mandatu poselskiego. Z hasłami: „Deak i Tisza“ szli wyborcy do urny i jedni starali się pokonać drugich samą brutalną przewagą głosów. W żadnym kraju nie zdarzyło się tak często jak w Węgrzech, że kandydat obdarzony niepospolitemi zdolnościami, posiadający głębokie a dla parlamentu bardzo pożądane wiadomości fachowe ulegał współzawodnikowi z przeciwnej partyi, który nie wzniósł się nawet ponad nizką miarę umysłowej dojrzałości. Dziś zmienione zupełnie stosunki parlamentarne sprawią, że w przyszłej kampanii wyborczej rozstrzygać będą o losie kandydatów inne względy i pobudki, a jej przebieg skończyć się musi tylko tryumfem inteligencyi. Na skrajną opozycyę i na opozycyjną prawicę nikt nie zważa wiele. Skrajne żywioły nie dowierzają swej sile, przekonały się o przewadze prądu koalicyjnego i dlatego niepodniosły odrębnej kandydatury przeciw ministrowi Tiszy w Debreczynie. Opozycyjna prawica zaś, czyli frakcya barona Sennyeya, zna oprócz powyższego jeszcze drugi powód do umiarkowanej agitacyi wyborczej. Nie sformułowała ona dokładnie swojego programu, a bez tego zwycięztwa wyborcze są bardzo utrudnione.

W każdej długiej a zaciętej walce zwłaszcza na polu społeczno-politycznem jedna strona szuka w krokach i czynach drugiej objawów znużenia, zobojętnienia i gotowości do zawarcia pokoju. Tak się dzieje obecnie w Niemczech wśród toczącej się walki pomiędzy władzą państwową a kościelną. Organa liberalne bardzo często wysnuwają z niezrozumiałych oświadczeń ultramontańskich wnioski daleko idące i bardzo korzystne dla swojej sprawy, a ultramontanie nawzajem już kilkanaście a może nawet kilkadziesiąt razy zapewniały, że energia władzy państwowej jest na schyłku, że wkrótce tryumfować będzie ich sprawa. W tej chwili liberały przejęci wielką otuchą z powodu projektu ustawy o odjęciu biskupom niemieckim dotacyi państwowej znaleźli sposobność do podobnej insynuacyi w broszurze biskupa moguńckiego a mianowicie w tym ustępie: „Nie żądamy od państwa uznania zasady, że panowanie ustaw w obrębie Niemiec zawisło od zezwolenia zagranicznego dostojnika kościelnego. Nie żądamy, ażeby Niemcy z związanemi rękami i po zrzeczeniu się własnej woli pozwalały, by im z Rzymu dyktowano granice ich atrybucyi, lecz ażeby szczerze uznały, że w sprawach religijnych rozstrzyganie do nich nie należy. Wymagamy od władzy państwowej umiarkowania, ale nie ślepego poddania się obcej powadze.“ Więc te słowa mają być symptomem znużenia i bojaźni w obozie ultramontańskim a nawet dowodem gotowości do zawarcia pokoju z władzą państwową? Zwykle chętnie się w to wierzy, czego się szczerze pragnie. Ale w polityce niema znaczenia ta maxyma z codziennego życia wysnuta. W polityce owszem rękojmią powodzenia jest niedowierzanie i nieufność, a pochopność do złudzeń bywa tylko bardzo niebezpiecznym fortelem

---

NA FALACH

VI.

Najwolniejszego stworzenia na świecie szukać trzeba pomiędzy ptakami, a jest niem Albatros.. Dla niego nie istnieją kraje i strefy; lądy czy oceany nic go się zdają nie obchodzić, o trudnościach wynikających z przestrzeni nie ma on pojęcia. Dzisiaj w Nowej Zelandyi, jutro w Kamczatce — przelatuje przez morza nie czując potrzeby wytchnienia na falach — szybkość jego lotu równa się szybkości lokomotywy, wytężonej do największego biegu. Najciekawsze to ptaki, co nad morzem żyją! Godzinami można się z przyjemnością przypatrywać unoszącym się mewom nad falami, jak się zniżają i podnoszą, i krążą na jednem miejscu, albo siadają na falach i płyną, dając się jak łódka unosić wodom. Nie boją się burzy; dla nich pochmurne niebo, silny wiatr podnoszący bałwany, są zwiastunami najlepszego połowu. Kiedy się bowiem horyzont zaciemni, a morska woda brunatnego nabierze koloru, wtedy unoszące się na jej powierzchni ryby nie tak łatwo spostrzegają, że nad niemi krąży żarłoczny ptak, upatrujący stosowną chwilę, aby z nich zrobić ofiarę swego łakomstwa, bo nie masz żarłoczniejszego nad mewę stworzenia, a jeżeli któryś z ojców kościoła uczy ludzi, aby brali przykład z wstrzemięźliwości zwierząt, jedzących tylko tyle, ile im do życia potrzebne — to ów ojciec o mewach zapewne nie myślał, mewy bowiem do tego stopnia hołdują obżarstwu, że pęknięcie z nadmiaru jadła, jest u nich bardzo zwyczajną śmiercią...

Ciekawej nieraz można się napatrzyć walce o zdobycz, stojąc nad brzegiem morza, albo na pokładzie statku. Jedna z krążących mew z szybkością strzały spuściła się, a sporą schwycirwszy rybkę, podlatuje w powietrze, aby tam spożyć swe łupy. W tem druga mewa, mniej szczęśliwa w łowach, zobaczyła towarzyszkę i z zajadłością rzuca się na nią, chcąc odbić ofiarę. Tamta ucieka, zniża się i podnosi w locie, tu zaś na nią naciera, zaczyna ją bić dziobem i skrzydłami. Zniękana wiec pogonią upuszcza pierwsza mewa swą zdobycz, a druga z niesłychaną zręcznością chwyta w powietrzu wypuszczoną rybę i z tryumfem w przeciwną odlatuje stronę.

Na kilkadziesiąt mil morskich od lądu można widzieć latające mewy, przestrzeń mało je obchodzi, zmęczone bowiem lotem, siadają na falach i płyną... Nieraz maszty okrętu albo wyspy tang służą im za pożądane miejsce do odpoczynku — połów to ich wieczne zajęcie. Są jak wiadomo gatunki ryb, tak zwanych latających, które uderzając silnie ogonem o powierzchnię morza, wyskakują do pewnej wysokości, a mając szerokie skrzela unoszą się chwilkę nad wodą spadając powoli. Na te to ryby z szczególną zaciętością czycha morskie ptactwo, a podczas gdy ryba cieszy się ze swego skoku i zdaje się jej, że ptakiem się stała, już mewa lub jaskółka morska w dziób ją uchwyciła i na zawsze każe się jej pożegnać z falami.

Dziwna rzecz, że na morzach północnych największa żyje ilość ptactwa. Nurki, kaczki i kormorany w gęste zaopatrzone pierze, urągają podbiegunowym morzom; wśród lodów wylęgają młode i całemi szeregami stoją czatami na lodowych górach. Ptasia rzeczpospolita tak tam wybornie bywa zorganizowaną, że jeden ród drugiemu nie przeszkadza i nie wkracza w jego granice. Każdą niemal kondygnacyę lodowej góry inne zajmuje ptactwo, w ściśnionych siedząc tam szeregach, i nie przeszkadzając sobie bynajmniej w łowieniu ryb. Być może, że obfitość żeru ułatwia im ten przyjaźny stosunek, wszystkie bowiem ptaki morskie cieszą się dobrem wyglądaniem i niejedna sroka lub wrona mogłaby im pozazdrościć tuszy. Na odludnych, północnych skałach ptaki jedynymi są mieszkańcami, one tam królują i zdają się mieć głębokie przeświadczenie. że owe krainy do nich należą. Gdy kapitan James Ross odkrył wyspę Possession, znalazł na niej nieskończoną liczbę pingwinów, które oburzone na jego drużynę, że śmiała wtargnąć w ich kraje, w ściśniónych szeregach wyszły naprzeciwko niej i dziobami z poświęceniem broniły ojczyzny przeciw niespodziewanym najezdzcom.

Dla mieszkańców północy są ptaki jednem z najobfitszych źródeł dobrobytu, z nich to Grönlandczyk ma nieoceniony chleb puch, i pożywne mięso. Jak na motyle z siatkami umocowanemi na żerdziach wychodzą Eskimosy na połów nadbrzeżnego ptactwa, które gromadami latając nad morzem i zajęte chwytaniem ryb, ani się spodziewa, że z boku czycha na nie nieprzyjaciel ubrany w skórę z psa morskiego. Niejedna z dam naszych dostałaby zawrotu głowy na widok niebezpiecznego polowania Eskimosów. Chcąc bowiem wybrać jaja z gniazd umieszczonych w szczelinach nadmorskich skał, uwiązuje kilku Eskimosów na długiej linwie jednego z towarzyszy i spuszcza go nad przepaść trzymając linwę za jeden koniec. W ten sposób Eskimos w pół przepasany wisi nad tysiąc stóp nieraz głęboką przepaścią i stara się uchwycić jakiej kończyny skały. aby się o nią oprzeć, wybrać jaja z gniazd i wrócić tą samą, nie bardzo wygodną drogą do swych towarzyszy. Sama Grönlandya dostarcza w ten sposób przeszło 200.000 jaj swoim mieszkańcom, a handel tym artykułem należy do najbardziej ożywionych gałęzi północnego handlu.

Gdyby nie było ptactwa i foków — człowiek nie mógłby istnieć na północy. Foki mu dają pożywienie, okrycie, światło, szyby do okien, nici — słowem są nieocenionym dlań skarbem. To też człowiek tępi je bez miłosierdzia, a niedalekie są już czasy, kiedy te pożyteczne zwierzęta zniknąz mórz północnych, podobnie jak zniknęły z morza śródziemnego. Wszakże Homer śpiewał w *Odyssei* „że szeregami zajęły foki piaszczyste wybrzeża“ — dzisiaj jednak o fokach w śródziemnem morzu prawie już zaginęła tradycya, a zaledwie od czasu do czasu zobaczą żeglarze kilku pustelników z tego gatunku. Niejeden z nas zauważał może w ogrodach zoologicznych, jak mądre spojrzenie rzuca to zwierzę, jak piękne ma oko, a chociaż za daleko poszedł pewien Francuz, utrzymując w żarcie, że którzy z nich umiało wołać: *Vive le roi!* to przecież wielki ich spryt nie da się zaprze-

w ręku przeciwnika. Przytoczone powyżej słowa biskupa moguckiego, który w rzędzie biskupów niemieckich zajmuje jedno z miejsc najwybitniejszych, nie obudzą u doświadczeńszych polityków berlińskich takich różowych nadzieji, jakie dziś wyrażają pewne dzienniki. Cóż bowiem stanowi treść tych słów? Granice kompetencyi pomiędzy władzą państwową a kościelną, kwestya, co należy do atrybucyi państwa i papieża, kiedy sprawa pewna traci cechę wyłącznie religijną i wkracza na terytoryum polityczne. Są to więc pytania stanowiące źródło i tło dzisiejszej walki kościelno-politycznej, a właśnie o ich rozwiązanie na korzyść jednej lub drugiej strony walczą już całe lata dwa wielkie stronnictwa niemieckie. Nigdy ks. Bismarck nie powiedział katolikom, że w sprawach religijnych mają się korzyć przed powagą państwa i odmawiać papieżowi posłuszeństwa, nigdy katolicy nie oświadczyli, że w każdej sprawie powaga papieża jest dla nich wyższą i świętszą, niż dobro państwa albo rozkaz cesarski. Ale ks. Bismarck nie uznaje spraw czysto religijnych w tak rozległym zakresie, a tem samem nie przyznaje papieżowi tak rozległych atrybucyi jak ultramontanie a ci na wzajem nie zgadzają się z definicyą ks. Bismarcka w sprawach czysto religijnych i granicami wytkniętemi przez kanclerza władzy państwowej. Słowa biskupa moguckiego ani na krok nie zbliżyły do siebie stron walczących, nie ujęły kwestyom spornym ani jednej zawiłej trudności. Wyrażają one tylko treść walki w formie bardzo oględnej i korzystnej dla katolików, a to dowodzi tylko zręcznej taktyki, ale nie znużenia albo gotowości do zawarcia pokoju z władzą państwową.

Podróż cesarza Wilhelma do Włoch zdaje się być rzeczą pewną i chyba niepomyślna zmiana w dzisiejszym stanie zdrowia mogłaby odwieść monarchę niemieckiego od planu, który powziął już jak się zdaje w r. 1873 zaraz po przyjeździe Króla Wiktora Emanuela do Berlina. Od tego czasu bowiem peryodycznie powtarzały nawet najlepiej poinformowane dzienniki berlińskie, że w kołach dworskich zamiar podróży do Włoch istnieje i blizkim jest wykonania. Chociaż cesarz Wilhelm prawdopodobnie już za sześć tygodni uda się do Medyolanu, mimo to dziennikarstwo niemieckie jakby na dane hasło wstrzymuje się od wszelkich komentarzy, nie zapowiada podróży stanowczo i zajmuje takie stanowisko, ażeby w danym razie bez najmniejszej nieprzyjemności wykonać mogło odwrót zupełny. Taktyka ta jest bardzo stosowną a ze względu na obecne stosunki nawet konieczną. Cesarz Wilhelm nie może w tak zgrzybiałym wieku liczyć na stałą rzeźwość, więc nie trudno o przeszkodę, któraby w przededniu podróży udaremnić mogła szczerze powzięty zamiar. W takim razie, gdyby podróż do Włoch była już dziś podniesioną jako rzecz pewna i jako wypadek wielkiej wagi politycznej, z dwóch stron Niemcy spotkałyby się z niemiłemi insynuacyami. Ultramontanie i Francya wszczęłyby wielki hałas i policzyliby zaniechaną podróż na karb ważnych pobudek politycznych. Odżyłyby wszystkie dawno pogrzebane kombinacye o wrzekomym antagonizmie pomiędzy monarchią austryacko-węgierską i cesarstwem niemieckiem, o przygotowywanym odwecie za Sadowę, o kiełkującym planie koalicyi europejskiej przeciw groźnej przewadze Niemiec i t. d. Chociaż takie insynuacye nie stanowią żadnego niebezpieczeństwa dla pierwszorzędnego w Europie mocarstwa, mimo to przecież rząd niemiecki unika ich stanowczo, bo wie, że utrudniłyby one bodaj chwilowo jego akcyę na wewnątrz i zewnątrz. Po każdym tego rodzaju wypadku ultramontanie za mowali zawsze wyzywające stanowisko i z wielką otuchą wymierzali najdotkliwsze ciosy na ks. Bismarcka, a Francuzi puszczali wodze marzeniom odwetowym i zmuszali dyplomacyę niemiecką do większej baczności.

Przegląd polityczny.

Austrya-Węgry. Z Gorycyi piszą pod d. 22. b. m.: „Z nieopisaną radością oczekują tu przybycia Monarchy. Komitet wybrany do ułożenia programu już się ukonstytuował pod przewodnictwem samego szefa kraju hr Franciszka Coronini. Dotychczas postanowiono co następuje: Wszystkie ulice mają być świetnie przystrojone, głównie zaś ulica, prowadząca do dworca kolejowego; wieczorem ma być oświetlone całe miasto tudzież zamek, wznoszący się nad niem, a później *théâtre paré*. Na opędzenie kosztów przeznaczyło miasto 12 000 złr.“

— Dziennik „*Bilancia*“ wychodzący w Fiume, dowiaduje się, że Najj. Pan zajmie w tem mieście pałac rządowy. Najj. Pan raczył przyjąć najłaskawiej zaproszenie reprezentacyi miejskiej, ażeby zaszczycił swemi odwiedzinami miasto Fiume. Wszystkie władze i stowarzyszenia mają wziąć udział w przyjmowaniu Monarchy.

— *Gazz. di Venezia* dowiaduje się, że w czasie pobytu Najj. Pana w Wenecyi, danym będzie przez króla włoskiego bal dworski.

— Londyński dziennik „*The Hour*“ upatruje w podróży Najj. Pana do Włoch dalszy rozwój polityki pokojowej, zainaugurowanej przed trzema laty podczas zjazdu trzech Monarchów. Tak samo zapatrują się także w Berlinie na tę podróż, dodając, iż za tem zapatrywaniem przemawia ta okoliczność, że wkrótce po podróży Najj. Pana do Włoch pojedzie tam Cesarz Wilhelm.

— Z Wenecyi donoszą, że podczas pobytu Cesarza Franciszka Józefa w tem mieście, odbędzie się także przedstawienie w teatrze *Fenice*. Odspiewaną będzie opera *Lucia*, poczem nastąpi balet „*Satanella.*“ Królowi włoskiemu towarzyszyć będą w podróży do Wenecyi ministrowie: spraw wewnętrznych, spraw zewnętrznych, wojny i marynarki.

— Minister handlu dr. Banhans wyjechał w tych dniach z Nervi do Wenecyi, gdzie bawić będzie aż do powrotu do Wiednia.

— Najj. Pan zezwolił na zmianę czasu, w ciągu którego mają się odbywać w szkołach średnich główne ferye. Na podstawie tego zezwolenia, wydał minister wyznań i oświecenia stosowne rozporządzenie, w myśl którego odbywać się będą ferye główne w szkołach średnich niższej i wyższej Austryi, Salzburga, Tyrolu (z wyjątkiem Bozen, Meran i Roveredo) Voralbergu, Styryi, Karyntyi, Krainy, Tryestu, Czech, Morawy i Szląska od 16. lipca do 15. września; w szkołach średnich zaś Gorycyi, Istryi, Dalmacyi i miasta Roveredo w sierpniu i wrześniu. Ten nowy porządek ma wejść w życie w pierwszej grupie szkół jeszcze w roku bieżącym, a w drugiej grupie w r. 1876; dla tej ostatniej grupy szkół postanowiono, ażeby w r. 1875 rozpoczęły się ferye szkolne dnia 16. sierpnia, a skończyły się dnia 15. września. W szkołach średnich Galicyi zachodniej i w miastach Bozen i Meran, tudzież w Galicyi wschodniej i w bukowińskich szkołach średnich nie zaszły żadne zmiany.

— *Presse* dowiaduje się, że są rokowania w toku celem zniesienia sekwestru na kolei Lwowsko-Czerniowieckiej. Zniesienie sekwestru robi rząd zawisłem od zwrotu wydatków, poczynionych przez niego na potrzebne rekonstrukcye. Wydatki te wynoszą 4,800.000 złr., a towarzystwo chcąc je zwrócić rządowi, musiałoby puścić w obieg nowe priorytety.

— Według doniesienia król. belgijskiego poselstwa w Wiedniu, wyznaczył król belgijski na czas trwania swych rządów premia państwowe w kwocie 25.000 franków za dzieła naukowe. O te premia ubiegać się mogą także obcokrajowcy. Bliższe szczegóły w tej mierze podaje *Moniteur belge*. Premia te wydane będą po raz pierwszy w r. 1878.

— Morawskie stowarzyszenie przemysłowe, które już w roku 1872 wypowiedziało dr. Banhansowi najzupełniejsze swe uznanie z powodu zarządzeń przeciw kolei Lwowsko-Czerniowieckiej, ma zamiar zwołać na na d. 8. kwietnia walne zgromadzenie celem wystosowania ponownego adresu zaufania do ministra handlu.

Niemcy. *Neue fr. Presse* umieściła temi dniami artykuł, który pod skromną formą korespondencyi z Florencyi zawiera w sobie przyszły program polityki kościelnej niemieckiej, i jak zapewniają niektóre dzienniki puszczony został z Berlina dla wybadania opinii publicznej. Artykuł ten proponuje zawarcie konkordatu między przyszłym papieżem a Niemcami, a to na wzór podobnego traktatu, zawartego przed 70 laty między Consalvim a pierwszym konsulem francuzkim. Artykuł ten domaga się dalej, aby Austrya i Włochy dla harmonii zawarły także nowe konkordaty z Watykanem. Oto niektóre ustępy tego uwagi godnego artykułu, który zapewne wywoła dłuższą dyskusyę w prasie europejskiej.

„Cała Europa, mówi autor artykułu, a szczególniej Włochy mają wszelkie powody postępować z Piusem IX. z wszelką względnością i delikatnością, nawet w takim razie, gdyby on sam spuścił z oka wszelkie względy. Jemu powierzone zostało państwo kościelne jako święty depozyt i ma on przeto obowiązek protestowania przeciw odebraniu tego depozytu. Następca jego nie będzie w takiem położeniu, a przypusciwszy że nie będzie zostawać pod wpływem Jezuitów, dałby się może nakłonić do zawarcia z Niemcami i Włochami konkordatu, który tak błogie skutki wywarł we Francyi. Niemcy nie żądają większych ustępstw niż te, które niegdyś Consalvi poczynił pierwszemu konsulowi, a które dotychczas okazały się wystarczającemi. W takim razie porozumiałyby się także Włochy dobrowolnie z papieżem, przekonawszy się, że zasada: „wolny kościół w wolnem państwie“ nie da się przeprowadzić. Także Austrya, w której obecnie Ojciec św. ustawy całkiem podobne do niemieckich jeżeli nie aprobuje to przynajmniej nie potępia, zawarłab zapewne konkordat na innej, niż ostatni, podstawie. Byłoby bardzo pożądanem, gdyby już teraz porozumiano się co do zasad, na których konkordaty te miałyby zostać zawarte, aby roszczenia kuryi solidarnością wszystkich mocarstw trzymane były w szachu.... Jeżeli cztery mocarstwa katolickie będą miały w obec Watykanu jedne i te same prawa, zmieni on niezawodnie także swoją postawę w obec Niemiec.

— W skutek uwięzienia biskupa monasterskiego i odprowadzenia go do więzienia do Warendorfu wydał generalny wikaryusz dyecezyi okólnik, z którego się dowiadujemy, że biskupa aresztowano, gdy odprawiał mszę św. w kaplicy. Po mszy doręczono mu rozkaz uwięzienia, biskup zaprotestował i oświadczył, że tylko gwałtowi ulegnie, na co policyant chwycił go za rękę i zaprowadził do powozu już przygotowanego. Wierni licznie zebrani żegnali biskupa szczerem współczuciem.

— Dnia 10 b. m. wypuszczono z więzienia z fortecy Wesel, biskupa paderborneńskiego.

Francya. Nowa ustawa wojskowa daje Francyi armię czynną, liczebnie tak potężną, jakiej kraj ten nigdy nie posiadał. Na stopie pokojowej armia ta liczyć będzie: w piechocie 1105 oficerów wyższych, czyli sztabs-oficerów, 10,548 oficerów niższych (od stopnia kapitana włącznie), 62,517 podoficerów, 202,804 żołnierzy; w jeździe 386 oficerów wyższych, 3204 oficerów niższych, 14,736 podoficerów, żołnierzy 49,905 i koni 58,813; w artyleryi 337 oficerów wyższych, 2636 niższych, 19,135 podoficerów i żołnierzy i 32,520 koni; w inżynieryi 36 oficerów wyższych, 392 niższych, 2912 podoficerów, 7950 żołnierzy; w pociągach 24 oficerów wyższych, 6192 żołnierzy, 7672 koni. Razem 430,703 ludzi i 101,802 koni Armia francuzka więc na stopie pokoju jest o 30,000 liczniejszą od armii niemieckiej, a blisko o 90,000 większa od armii napoleońskiej w 1870 r., która na papierze wprawdzie dochodziła do 400,000, w rzeczywistości jednak liczyła tylko ludzi 342,500, kiedy Francya miała o dwie bogate prowincye więcej i o półtora miliona większą ludność niż dziś, i kiedy jej dług narodowy wynosił o 7 miliardów franków mniej niż teraz.

— Minister sprawiedliwości Dufaure przyjmował w ostatnich dniach członków rady stanu. Wiceprezydent rady Andral oświadczył w swej przemowie, że rząd może być pewnym poparcia rady stanu przy przeprowadzeniu ustaw konstytucyjnych. Dufaure podziękował za to zapewnienie oświadczając ze swej strony, że rząd będzie gorącym obrońcą interesów i praw rady stanu. Minister spraw wewnętrznych Buffet przyjmował także podwładnych urzędników. Przy tej sposobności miał on krótką przemowę do urzędników biura prasowego, w której wzywał ich ażeby z jak największą gruntownością i bezstronnością sprawowali swe funkcye. „Czem ostrzejsze są ustawy prasowe — rzekł minister — tem bardziej powinien rząd zważać na to, ażeby z całą przezornością, umiarkowaniem i bezstronnością były wykonywane.“

— Donoszą z Paryża, że ministrowie Dufaure, Decazes, Caillaux i Meaux opuszczają w tych dniach Paryż i udają się na posiedzenia rad departamentowych; dalej donoszą, że generałowie Ladmirault, gubernator Paryża i Bourbaki, gubernator Lyonu, mają być mianowani marszałkami Francyi, zaś ks. Joinville ma zostać admirałem.

— *Journal de Paris* donosi, że w pierwszych dniach kwietnia odbędzie się generalne zgromadzenie komitetów katolickich pod przewodnictwem deputowanego Chesnelong.

— Minister wojny zażąda od Zgromadzenia narodowego znacznych kredytów na pokrycie kosztów kolonizacyi Algieru przez wychodźców Alzacyi i Lotaryngii.

— D. 27 b. m. odbyła się rada ministrów, na której zajmowano się ponownie kwestyą rozpisania wyborów uzupełniających i uchwalono kazać sobie przedłożyć listę dzienników, które od 24 maja 1873 zostały zawieszone.

— Jules Favre wydał trzeci tom swego dzieła o wypadkach r. 1870 i 1871 pod tyt. *Simple récit d'un membre du gouvernement de la defense nationale*. Rzecz zaczyna się kapitulacyą Paryża a kończy na układach pokojowych w Frankfurcie. Publikacya ta zawiera niektóre nieznane dotąd szczegóły, które podamy w numerze jutrzejszym.

Rossya. O reformie sądownictwa w królestwie polskiem podają *Moskowskija Wiedomostija* następujące szczegóły: Dziesięć gubernij królestwa tworzyć będą razem jeden z okręgów sądowych cesarstwa. W Warszawie będzie sąd apellacyjny, w każdem zaś mieście gubernialnem trybunał pierwszej instancyi. Główną różnicę od sądownictwa istniejącego w cesarstwie, stanowiłaby organizacya sądów pokoju, gdyż tylko w miastach ustanowieni byliby sędziowie na wzór tych, którzy istnieją w prowincyach wielkorossyjskich, po wsiach zaś funkcye ich spełniałyby sądy gminne, zreorganizowane wprzód w sposób odpowiedni.

Reorganizacya sądowa rozłożoną zostanie na pewien przeciąg czasu. Jedną z pierwszych zmian ma być przeistoczenie Komissyi organizacyjnej na „Dyrekcyę okręgu sądowego warszawskiego“, która zależeć będzie od własnej kancelaryi cesarza do spraw Królestwa Polskiego. Zadaniem jej będzie: 1) przedstawienie kandydatów na posady sądowe; 2) decyzye co do translokacyi w ciągu roku; 3) układanie budżetów okręgów sądowych; 4) zbadanie spraw dyscyplinarnych i rozpoznawanie odwoływania się do łaski. Te ostatnie byłyby przedmiotem obrad ogólnego zebrania członków dyrekcyi, do którego powołani byliby naczelnicy wydziałów z głosem doradczym. Nowe trybunały stałyby względem dyrekcyi w tym samym stosunku, w jakim obecnie stoją względem Komissyi, z tą różnicą, że rozporządzenia i instrukcye przez nią wydawane obowiązującemi dopiero będą za zgodą naczelnika kancelaryi cesarza do spraw Królestwa, i że cała procedura, oraz korespondencya odbywać się będzie w języku rossyjskim.

Taka reforma przechodnia byłaby wstępem do organizacyi sądów pokoju i reorganizacyi wyższych instancyi. Po wsiach jurysdykcya sądów pokoju przejdzie do atrybucyi sądów gminnych, których naczelnicy spełniają obecnie obowiązki administracyjne obok obowiązków sądowych; to połączenie obowiązków ustałoby z reorganizacyą nową, i naczelnicy sądów gminnych, którychby wybierano w pierwszych czasach z pomiędzy pośredników, spełnialiby odtąd wyłącznie obowiązki sędziów. Każdy sąd gminny składałby się z prezesa i z dwóch assesorów, wybranych przez naczelnika kancelaryi

---

czyć. Jakiemuś częstemu gościowi zoologicznego ogrodu w Amsterdamie wyniosła foka z wody małego pieska, który wpadł do sadzawki i tonął...

Bardzo ciekawem a rzadkiem już dzisiaj zwierzęciem jest morska wydra, której cenne futro płacą po 80—100 talarów. Na lądzie podobna prawie do kota, tylko nieco dłuższa, na wodzie rozwija wszystkie swe zalety i właściwości, będąc bezsprzecznie najznakomitszym pływakiem z czworonożnych zwierząt. Odbyć spacer z Europy do Ameryki na morskich falach, zdaje się najmniejszej jej nie robić trudności. Jeżeli się jej spać chce, wtedy wywraca się grzbietem na wodę, zasypia, i w ten sposób płynie. Często odprawia takie podróże ze swem młodem, w takim razie we śnie trzyma troskliwa matka przedniemi nogami dziecię na piersiach, a tylne układa do żeglugi. Często się zdarza, że okręty wśród oceanów spotykają płynące wydry, albo wygrzewające się na kępach morskich roślin.

Niebawem i tych zwierząt zabraknie, bo walka w przyrodzie nie ustaje. Jeden gatunek żyjących istot drugiemu poprzysiągł zagładę i dopóty ściśle wykonuje swoje posłannictwo, dopóki nie znajdzie się inne stworzenie, które mu zgubę przyniesie. Od wymoczków do wieloryba ciągnie się długi łańcuch stworzeń, który sam siebie pożera; ogniwa tego łańcucha czasem się zmieniają, ale zasada zostaje ta sama — siła przed prawem. Człowiek dopiero powołany wznieść się wyżej, w jego dopiero czynach ma być zapisany wyraz sprawiedliwość. A podczas gdy w zwierzęcym świecie toczy się walka o istnienie, w ludzkim nie powinno być innej walki prócz walki — o prawo.

A. E.

do spraw Królestwa z listy podanej przez gminę. W miastach sędziowie pokoju mianowani być mają przez rząd, jak się to dzieje w guberniach zachodnich.

Kompetencya sądów gminnych, oraz sędziów pokoju, byłaby mniej rozległą, aniżeli tychże samych władz w cesarstwie. Sprawy przychodzące tu pod obrady, nie mogłyby przenosić na drodze cywilnej przedmiotu wartości 150 rs., na drodze kryminalnej przestępstwa, pociągającego karę wyższą nad 100 rubli, lub jeden miesiąc aresztu, tudzież kradzieże, oszustwa i szkody w lasach, gdy szkoda wyrządzona nie przenosi 30 rs. wartości, tudzież sprawy kryminalne, gdy wyrok nie przenosi 15 rs. kary lub 3 dni aresztu.

Wyższa instancya od sądów pokoju, składałaby się z zebrania sędziów pokoju, łącznie z naczelnikami sądów gminnych, zasiadających kolejno w równej tymże liczbie. Następne instancye różniłyby się od takichże w cesarstwie tem, że nie byłoby sędziów przysięgłych, i że w ogóle zachodziłyby pewne różnice w atrybucyach urzędów i w składzie obrońców. Nieodwołalność przysługiwałaby tylko urzędnikom, którzy spełniali obowiązki przynajmniej trzy lata w innym okręgu sądowym jako naczelnicy, sędziowie trybunału, prokuratorowie lub podprokuratorowie; nadto tylko osoby rossyjskiego pochodzenia i znające język polski mogłyby dostawać nominacye. Procedura odbywać się ma w języku rossyjskim; wszakże strony mogą składać obrony w języku polskim, jeźli nie posiadają znajomości języka rossyjskiego. W sądach gminnych język polski dozwolonyby został na mocy rozporządzenia przechodniego.

Hiszpania. Z Estelli donoszą, że Mendiri, Dorregaray, Tristany i Saballs oświadczyli się całkiem wyraźnie przeciw Cabrerze. Don Carlos wydał z powodu zdrady Cabrery następujący rozkaz dzienny: „Zważywszy, że jeneralny kapitan moich wojsk, Don Ramon Cabrera y Grino, hrabia Morelli i markiz del Ter, dopuścił się buntu i zdrady stanu, degraduję go niniejszem i pozbawiam wszelkich godności, zaszczytów, tytułów i odznak, które poprzednicy moi Karol V. i Karol VI. mu nadali. To jednak nie przesądza wcale wyrokowi właściwego sądu, któremu Cabrera w razie schwytania oddany być ma. Mojemu ministrowi wojny polecam wykonanie tego dekretu. Dan w głównej kwaterze mojej w Durango, 20. marca 1875 *Carlos* król. Do Joachima Elio y Espeleta, sekretarza stanu i min. wojny."

Rząd madrycki zwrócił Cabrerze wszystkie stopnie, odebrane mu przez Carlosa. Cabrera zatem nic nie stracił, owszem zyskał jeszcze; jakkolwiek bowiem tron w Hiszpanii jest rzeczą dość niepewną, to jednak tytuł jeneralski udzielony przez Alfonsa ma bądź co bądź większe znaczenie od tytułu karlistowskiego.

— Dzienniki madryckie zamieszczają sprawozdania o wymianie jeńców, która odbyła się zeszłej środy w San Pedro w Katalonii. Karliści wydali z niewoli: jednego marszałka polnego (Nouvilas), jednego pułkownika, trzynastu kapitanów, 22 poruczników, 24 chorążych i 268 szeregowców, 13 chorych jeńców pozostało w Olot i w Seo de Urgel. W rękach karlistów znajduje się jeszcze jeden marszałek, 2 podpułkowników, 3 majorów, 4 kapitanów i 217 niższych oficerów i żołnierzy. W pałacu królewskim odbyła się 21. b. m. ceremonia nakrycia głowy. Jedenastu grandów mają odtąd prawo występować w kapeluszach w obecności króla.

— Infant Don Alfonso (brat Don Carlosa) wydać ma publiczne oświadczenie, w którym wykaże całą bezzasadność miotanych przeciw niemu ze strony pewnych dzienników oszczerstw, z powodu okrucieństw rzekomo popełnionych przy zdobyciu Cuency. Don Alfonso powoła się na pisemne świadectwo jen. Iglesias, ówczesnego komendanta Cuency, który wyraża się z uznaniem o pełnem ludzkości postępowaniu infanta i małżonki jego Donny Blanki i oświadcza, że excesy, jakich się dopuszczali karliści, działy się bez wiedzy księcia.

KRONIKA.

— **Ciepłe powietrze** trwa trzeci dzień. Dziś wyjrzało też z za chmur słońce.

— **W teatrze** jutro występ pani de Cepeda w *Normie*, w sobotę w *Żydówce*. W piątek przedstawiony będzie piękny dramat Feuilleta p. t. *Dwa światy*. Dziś *Halifax*.

— **Na obraz Matejki** *Unia Lubelska* złożono dotychczas ogółem 10.487 złr.

* **Nagła śmierć.** Przedwczoraj rano znaleziono w niezamkniętej szopie należącej do domu pod l. 10 przy ulicy Sykstuskiej zwłoki nieznajomego wyrobnika z pokrwawioną prawą ręką. Dochodzenia policyjne wykazały, że nieboszczyk mający około lat 50 nazywał się Filip, był pijakiem nałogowym i w domu przed śmiercią pokaleczony został przez konie w stajni tej samej kamienicy. Zarządzono śledztwo sądowe.

* **Kradzież.** Franciszkowi Żardeckiemu, szewcowi, skradziono wczoraj przed południem ze strychu zamkniętego, w kamienicy pod l. 15 przy ulicy Wekslarskiej surdut wierzchni, sukienny, jasno-brunatnego koloru, dwie koszule mezkie i kilka koszul damskich. Sprawca dobył się na strych, wyrwawszy jedną deskę w ścianie.

* **Uszkodzenie.** Abraham Halpern, uczeń piekarski, jadąc wczoraj prędko i nieostrożnie koło ogrodu miejskiego przejechał Piotra Pruchnickiego, terminatora kowalskiego i skaleczył go w lewą nogę tak mocno, iż musiano chłopca odwieźć do szpitalu.

— **Brak wody w Wiedniu.** Przez kilka dni przed Świętami mieszkańcy stolicy naddunajskiej znajdowali się w nielada potrzebie, gdyż w całem mieście z powodu pęknięcia w kilku miejscach rur wodociągowych zabrakło w studniach wody. Zarząd miejski robił co mógł, ażeby zaradzić potrzebie, mianowicie dniem i nocą pracowano nad usunięciem przeszkód w wodociągach, które jednak podług *Vaterl.* tak są znaczne, że wymagają zupełnej a bardzo kosztownej rekonstrukcyi. Wodociąg wiedeński, o którym mowa, od półtora roku dopiero będący w używaniu, kosztował przeszło 20 milionów zł., a od pierwszej chwili ciągle się psuje i ciągłej wymaga naprawy.

— **Helleniści** w Lipsku, a głównie tamtejsza młodzież szkolna, przedstawili niedawno *Antigonę* Sofoklesa, arcydzieło to geniuszu helleńskiego i to w oryginalnym greckim języku. Dyrekcye teatrów lipskiego i drezdeńskiego z wszelką gotowością dostarczyły wszelkich przyborów scenicznych potrzebnych do tego przedstawienia, amatorowie zaś ze swej strony bardzo dobrze wywiązać się mieli z trudnego swego zadania.

— **Teatr miejski w Lugdunie** zgorzał częściowo zeszłego poniedziałku po południu. Mimo ogromnej gwałtowności ognia nie dopuszczono go na scenę, tak że tylko oboczne budynki teatralne padły pastwą płomieni, szkoda jednak ma być bardzo znaczna.

— **Czechy** posiadają obecnie 70 kas oszczędności, w których zeszłego roku 269.929 stron umieściło 63,493.032 zł. wkładek, podczas gdy zwrócone z nich w tymże samym czasie 248.714 stronom wkładki wynosiły sumę o przeszło 11 milionów mniejszą.

— **Adwokat Brodhuber** w Wiedniu, o którego uwięzieniu donosiliśmy przed tygodniem, skazany został przez sąd karny wiedeński za zbrodnię oszustwa na półroczne ciężkie więzienie.

— **Szarańcza,** której roje od roku nawiedzają Amerykę, w ostatnich czasach okropnie spustoszyła prowincyę brazylijską Rio Grande do Sul, w której osiedlali się głównie europejscy wychodźcy.

— **Pewien uczony indyjski** wydał dzieło o ostatniem przejściu Wenery po przed tarczę słoneczną, które ma być bardzo zajmujące i natychmiast przełożone zostało z języka sanskryckiego na angielski, oraz na różne języki azyatyckie. Tytuł tej książki brzmi dla ucha europejskiego trochę dziwacznie, składa się bowiem z jednego takiego oto słowa: «Sukwagrastawichitrasuryparagah«!

— **Ostatnia allokucya papieska** bezpośrednio po wygłoszeniu jej przez Ojca św. w Rzymie wyszła dosłownie z druku na drugim końcu świata, w Nowym Jorku. Przesłanie jej zapomocą podmorskiego telegrafu kosztowało 15.000 franków.

× **O poście po poście.** Jeden z dzienników paryzkich podaje krótką notatkę o srogości, z jaką przestrzegano w średnich wiekach postu przez kościół nakazanego, nakładając okrutne kary na przestępców. Autor tej małej monografji zaczyna od bajeczki, że w Polsce wybijano zęby temu, kto przekraczał przepisy postne. Karol Wielki ustanowił w r. 789 za złamanie postu karę śmierci. W średnich wiekach wojsko musiało pościć surowo, a przy obleżeniu Orleanu w r. 1429, które przypadło w wielkim poście, żołnierze dostawali tylko śledzie. Epizod ten z wojennej historyi Francyi dotąd nazwany jest *journée de harengs*. Nawet w szpitalach post bywał zachowywany a król św. Ludwik przeznaczał corocznie dla szpitalów 68.000 śledzi w tym celu. Jeszcze w XVII. wieku, w r. 1670 w rachunkach szpitalu *Hotel-Dieu* figuruje 23.000 karpi. W r. 1569 Henryk II. pozwolił sprzedawać rzeźnikom mięso osobom, które się wykażą pisemnem pozwoleniem swego proboszcza, później jednak ogłosił edykt, zakazujący łamać post pod karą cielesną, rzeźnikom zaś wzbraniający wystawiać lub przedawać mięso pod karą śmierci.

— **Zwierzyniec londyński** w parku regencyjnym, wzbogacony został w zeszłym tygodniu okazem olbrzymiego węża indyjskiego zwanego Hamadryatem (*Ophiophagus elaps*), którego jeszcze nigdy dotąd nie sprowadzano do Europy. Hamadryaty należą do najjadowitszego rodzaju żmij i bywają przeszło 12 stóp długie; okaz londyński mierzy 8 stóp. Węże te wszakże mają i dobrą stronę, żyją bowiem głównie mniejszemi gadzinami.

— **Najkrótsza droga z Syberyi** na Zachód Europy, otwartą będzie w lecie tego roku dzięki zaprowadzeniu regularnego ruchu statków parowych pomiędzy Władywostokiem, we wschodniej Syberyi, a portami japońskimi Hokodalle i Jokohama. Koncessyę na utrzymywanie tej żeglugi parowej otrzymał właśnie ze strony rządu rossyjskiego p. Lindholm we Władywostoku. Kto dotychczas chciał się z wschodniej Syberyi dostać drogą lądową do Petersburga, potrzebował na to pół roku; teraz zaś z Władywostoku przez Jokohamę, Spokojny Ocean, San Francisco, drogę żelazną Pacific i ocean Atlantycki będzie mógł tam stanąć w przeciągu 50 dni.

— **Tunel podmorski między Europą a Afryką.** W Hiszpanii zawiązało się Stowarzyszenie akcyjne w celu podjęcia robót przedwstępnych około budowy tunelu podmorskiego po pod cieśninę Gibraltarską, ażeby tym sposobem połączyć drogą żelazną Europę z Afryką. Podług tymczasowego projektu tunel w mowie będący ma być poprowadzony w prostej linii od pewnego miejsca pomiędzy Tarifą i Algesiras na wybrzeżu hiszpańskiem, a Ceutą i Tangerem na wybrzeżu marokkańskiem. Podmorska część tunelu będzie 44.160 stóp długą. Tunel Kaletański, którego budowa z tą wiosną będzie rozpoczęta, jakkolwiek prawie dwa razy, tak długi jak projektowany Gibraltarski, przecież nie przedstawi w wykonaniu tyle trudności co ten ostatni, który musi być zagłębiony 2.621 stóp pod powierzchnię morza, podczas gdy pogłębienie Kaletańskiego tunelu wynosi tylko 163 stóp.

— **Wypadki morskie** w pierwszych miesiącach tego roku były nader liczne. Dzienniki angielskie podają właśnie wykaz okrętów, które w tym czasie zaginęły na morzu bez wieści i prawdopodobnie wraz z całą załogą zatonęły; liczba ich wynosi 28 z 343 majtkami.

— **Spadek.** W mieście Radomiu w Królestwie Polskiem umarł 20. b. m. Wojciech Ziółkowski rodem z miasta Szydłowca, zostawiwszy w gotówce 1649 rubli. Tamtejsze władze sądowe poszukują jego siostrzenicy jako najbliższej spadkobierczyni Cecylii Emilii z Lubeckich Januszowej, mającej przebywać w Galicyi, a której miejsce pobytu nie jest wiadome, i wzywają ją ażeby odebrała spadek.

GŁOSY PUBLICZNE.

Szanowny Panie Redaktorze!

Chcąc zapobiedz możliwym mylnym wieściom, pozwalam sobie podać do wiadomości następujący wypadek, o którym równocześnie i inne dzienniki krajowe uwiadomić pospieszam.

Na kolei Albrechta wykolciło się przy wczorajszym wieczornym pociągu Nr. 1. między stacyami Kałuszem a Bednarowem, 60 do 100 sążni przed mostem na Łomnicy, 13 wagonów towarowych, będących własnością kolei czerniowieckiej, które przeważnie znaczne uszkodzenia poniosły.

Z podróżnych i służby przy pociągu nie doznał nikt najmniejszego uszkodzenia. Stan budowy wierzchniej (*Oberbau*) zbadany ściśle zaraz po wypadku, nie okazał żadnych niedostatków.

Z okoliczności, że dwie maszyny prowadzące pociąg jak również 5 za temi maszynami idących wagonów z toru wcale nie wyskoczyły i dopiero wagony koleji Czerniowieckiej pierwsze wykoleiły się, wnoszą, iż może jakieś braki przy tychże wozach stały się przyczyną powyższego wypadku, co jednak dopiero bliższe badania wykażą.

Podróżni, którzy do niewykolejonych wagonów przesiedli się, stanęli w Stanisławowie o 1. godzinę i 45 minut później jak zwyczajnie.

Dyrektor ruchu

Szczepanowski.

Notatki literacko-artystyczne.

× **Cagliostro w Wiedniu,** operetka Straussa, utrzymuje się ciągle na repertoarze i wielkiem cieszy się powodzeniem w Wiedniu. Libretto jej ma być bardzo zręczne i zabawne, i co wielką dziś jest zaletą, wolne od tej swawoli i ślizkich konceptów, do których przyzwyczaili nas niestety parolierzy Offenbacha. Muzyka ma być także wyborną. Jeżeliby tak było w istocie — czy który z naszych tłumaczów, którym nie ujdzie żadna operetka Offenbacha, nie zechciał zwrócić uwagi na *Cagliostra?* Ponieważ Cagliostro, jak wiadomo, gościł także w Warszawie i tu usiłował uchodzić za czarodzieja i wielkiego magika, kto wie tedy, czy libretto nie dałoby się przerobić i przenieść na tło polskie, coby dodało wdzięku operetce?...

× **Amadeusz Achard,** znany i u nas powieściopisarz francuzki, zmarł temi dniami w Paryżu. Jak wszyscy niemal lepsi pisarze francuzcy, był współpracownikiem *Revue des deux mondes*, gdzie przed kilku laty drukował powieść na tle polskich stosunków osnutą p. t. *Le serment d'Hedvige*. Powieść ta przełożoną została na język polski; zamieścił ją lwowski *Dziennik Literacki*. Jakkolwiek Achard nie znał Polski i Polaków, przecież w powieści tej nie sfałszował kolorytu i nie plótł na karb naszej narodowości tak niestworzonych bajek i niedorzecznych konceptów, jakiemi później debiutował w *Revue des deux mondes* sławny Turgieniew galicyjski, *le petit-russien* Sacher-Masoch. Amadeusz Achard zmarł na zapalenie płuc licząc lat przeszło 60. Był oficerem legji honorowej. Do najlepszych jego powieści liczą się *Belle-Rose*, *Les Misères d'un milionaire*, *Marcelle*, *la Vie errante*.

× **Nowe utwory dramatyczne** oryginalne, o które tak trudno mimo wszelkich konkursów, zapowiadają nam z Warszawy. Autor *Nietoperzy*, sztuki która miała powodzenie w teatrze warszawskim, a o którą przecież postarać by się należało i naszej lwowskiej dyrekcyi, p. Edward Lubowski napisał nową pięcioaktową komedyę p. t. *Gonitwy*. Jak się dowiadujemy z dzienników warszawskich tematem tej komedyi jest «złota gorączka« — *febris aurea* — gonitwa za zyskiem choćby drogą nieuczciwych spekulacyj. Komedyę tę czytał autor w kółku przyjaciół. *Kuryer Warszawski* nazywa ją komedyą charakterów, a *Gazeta Warszawska* mówiąc o niej, powiada że są tam «wikłaniny sytuacyjne (*sic*), nieporozumienia i omyłki, które akcyę czynią bardzo zajmującą«. Pan Wincenty Rapacki, autor *Wita Stwosza*, dramatu, który niedopisał swej świetnej warszawskiej reputacyi, ukończył świeżo nowy dramat p. t. *Gwiaździarz*. Główną postacią tego dramatu jest Kopernik.

× **Die Freigelassenen** — pod tym tytułem napisał znany komedyopisarz niemiecki, Bauernfeld, powieść obszerną tendecyjno-społeczną, o której dzienniki wiedeńskie wyrażają się bardzo pochlebnie. W powieści tej obok fikcyjnych występują także rzeczywiste, historyczne osobistości ostatnich lat trzydziestu. Autor wprowadza w swoim utworze także i Polaków, między innymi także księcia Sułkowskiego, a pewna część wypadków odgrywa się w Galicyi. Nie mieliśmy jeszcze tej powieści pod ręką, nie wiemy więc, ile mają wartości te epizody galicyjskie, które się tak podobały *Nowej Pressie* i innym pismom wiedeńskim.

Fundacya Skarbkowska.

(Sprawozdanie Rady administracyjnej fundacyi ś. p. Stanisława hr. Skarbka z czynności za rok 1873.)

Rada odbyła w tym roku dwanaście posiedzeń i załatwiła oprócz pobieżnych do jej zakresu należących spraw następujące ważniejsze przedmioty:

1) Uchwalono budżet na rok 1874; 2) sprawdzono rachunki za rok 1872 i przedłożono je Wys. Wydziałowi z uwagami jakoteż sprawozdanie z czynności Rady za r. 1872; 3) uchwalono warunki wydzierżawienia dóbr i realności i zatwierdzono kontrakty dzierżawy realności i kościopalni w Kortumówce, zakładu stadników w Drohowyżu, austeryi w Mikołajowie, wapniarki w Stulsku, studzien naftowych i tartaku w Różniatowie, lokalności dla urzędu podatkowego w Żydaczowie i propinacyi w Klimen; 4) Rada zbadała wnioski i zatwierdziła plany i kosztorysy dalszej budowy zakładu dla sierot i ubogich w Drohowyżu, która to budowa w ciągu roku pomimo trudności powstałych przez budowę kolei Albrechta znacznie postąpiła — mianowicie: z fundamentów wyprowadzono pod drugie piętro trakt przeznaczony dla umieszczenia warstatów, który w r. b. zupełnie ukończony będzie, koszta tej budowy wynosiły 1872 r. 38.749 złr.

Gdy nie podlega wątpliwości, iż w r. 1874 zakończy się budowa zakładu w Drohowyżu, przystąpić będzie można do wewnętrznego urządzenia celem wprowadzenia go w życie w ciągu roku 1875.

Ks kurator zważywszy, iż na pierwotnej organizacyi tego zakładu polegać będzie skuteczny rozwój tej dobroczynnej instytucyi, w porozumieniu z Radą administracyjną zaprosił mężów fachowych — celem ułożenia regulaminu i instrukcyj.

Ankieta ta rozpoczęła w grudniu 1873 swą czynność i w krótkim czasie będzie mogła przedłożyć Radzie wnioski i sprawozdania, celem dalszego zbadania i przedłożenia ich Wysok. Wydziałowi i rządowi do zatwierdzenia.

Wykaz pod *A**) uwidacznia wynikłość z obrotu majątku ruchomego fundacyi wedle pojedyńczych rubryk.

Załącznik pod *B* przedstawia stan tegoż majątku na dniu 31. Grudnia 1873 a mianowicie w gotówce, papierach wartościo-

*) Oba te wykazy podamy w streszczeniu na końcu sprawozdania. *Przyp. red.*

wych i wierzytelnościach, który to majątek 31go grudnia r. 1873 w porównaniu ze stanem na dniu 31go Grudnia 1872 o sumę 27.989 zł. 97 ct. wciągu r. 1873 powiększył się. Fundusz własny asekuracyjny, który wynosił z dniem 31. Grudnia 1872 licząc efekta w nominalnej wartości kwotę 11.374 zł. 90 ct., wzmógł się w r. 1873 do 15.196 zł. 66 ct., zatem powiększył się o 3.821 zł. 76 ct.

Co do pojedyńczych rubryk, dochody w niektórych przewyższyły nawet preliminowane kwoty — w wydatkach zaś okazały się przekroczenia znaczne. Mianowicie okazuje się: 1) w rubryce 4. dobra, większy wydatek o 29.416 złr. od którego jednakże potrącić należy wydatek zrobiony po nad preliminarz na zapasy do magazynu w Drohowyżu w kwocie 13.532 złr., pozostaje więc 15.884 złr. wa.

(Dokończenie nastąpi.)

Z IZBY SĄDOWEJ.

(*Proces Kirchmajera*).

(Ciąg dalszy.)

Następnie przystąpił przewodniczący do faktu trzeciego, t. j. do sprzeniewierzenia depozytu p. Katarzyny Adwentowskiej. Wpłaciła ona w kantorze na 4 akcye kolei Czerniowieckiej i sumę wpłaconą utraciła, akcyj bowiem nie otrzymała.

Kirchmajer odpowiada na ten zarzut, że fakt o którym mowa, jest mu zupełnie nieznany; dowiedział się tylko później, że p. Adwentowska miała zgłosić się po swoje akcye, ale nie zgłosiła się po nie; zapewnia przytem, że gdyby takowych była żądała, byłaby je otrzymała w każdej chwili. P. Adwentowskiej nie zna oskarżony i o całym tym fakcie dowiedział się ze śledztwa.

Drugi podsądny, Kotajny, zeznał co do tego faktu to samo co Kirchmayer.

Z zeznań p. Adwentowskiej, spisanych przez sędziego śledczego, wypływa, że zgłaszała się po swe akcye do kantoru, ale odpowiedziano jej, że otrzyma je dopiero wówczas, gdy nadejdą z Wiednia.

Przystąpiono znowu do omówienia faktu tyczącego się p. Ant. Lewickiego; wpłacił on na akcye Rudolfa 570 złr. ale akcyj tych nie otrzymał.

Kirchmajer utrzymuje, że i o tym fakcie zgoła nic nie wiedział i dowiedział się o nim dopiero z śledztwa. Gdy się dowiadywał o szczegóły, mówiono mu, że papiery Lewickiego posłano razem z innemi papierami do Wiednia celem wymiany na akcye; po nadesłaniu akcyj z Wiednia, nie zgłaszał się p. Lewicki po nie, wydano je więc innym osobom, a gdy się po nie zgłosił dopiero później, nie można było wydać mu takowych, bo zatrzymał je bank wiedeński.

Kotajny tłumaczy się w ten sam sposób.

(Ciąg dalszy nastąpi).

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Kopalnie nafty w Galicyi.

II.

V. Powiat Gorlicki następuje co do rozległości produkcyi zaraz po Drohobyckim. Istnieją tu następujące kopalnie nafty: 1. Siary. Według katastru ułożonego w starostwie gorlickiem zajmuje się w Siarach wydobywaniem nafty szesnastu przedsiębiorców w 155 szybach, które zatrudniają stale około 150 robotników. W początku r. 1874 produkcya oleju ziemnego wynosiła w Siarach miesięcznie 1740 centnarów, czyli rocznie około 20.000 centnarów. Dawniej głębokość szybów wynosiła tylko 12—20 sążni, obecnie zaś dochodzi do 50 sążni. Najgłębszy szyb sięga do 70. Źródła nafty bywają bardzo obfite. Istnieje tu kilka szybów, które od roku wydają dziennie 50 garncy. Niektóre szyby wydawały długi czas dziennie 300—400 a nawet 1000 garncy. 2. Męcina wielka. Exploatacyę prowadzi tutaj 25 przedsiębiorców posiadających 281 szybów, z których tylko 30 zostaje w ruchu, a reszta jest tylko zgłoszoną. Produkcya wynosiła w r. 1873 dziennie 36—48 centnarów, a zatem rocznie około 14.000 centnarów. W kopalniach pracuje zazwyczaj 100 robotników. Powyżej wskazany stosunek szybów tylko zgłoszonych do liczby szybów rzeczywiście w ruchu zostających wykazuje, że przemysł nafty znajduje się w stadium stopniowego upadku. Właściwość przestrzeni naftodajnej nie jest przyczyną tego zjawiska, gdyż źródła nafty są obfite i dostępne. Inne stosunki a mianowicie nieracyonalna metoda exploatacyjna sprawia, że produkcya jest bardzo kosztowną i wynosi na centnarze nafty 3 złr., gdy tymczasem cena centnara nafty w handlu wynosi tylko 3 złr. 20—3 złr. 52 ct. 3. Sękowa. Co do stosunków produkcyjnych miejscowość ta jest bardzo podobną do obu poprzednich. Istnieje tu 60 szybów należących do sześciu przedsiębiorców. W kopalniach pracuje przeciętnie 120 robotników a produkcya roczna wynosi około 75.000 centnarów. 4. Ropica ruska posiada 74 szybów należących do czterech przedsiębiorców. W kopalniach pracuje przeciętnie 50 robotników. Roczna produkcya nafty wynosi 3.600 centnarów. 5. Wojtowa i Podgorzyna posiadają razem 19 przedsiębiorstw z 108 szybami, w których pracuje przeciętnie około 120 robotników. Roczna produkcya wynosi około 15.000 centnarów nafty. Niektóre źródła odznaczają się niespożytą obfitością. Jeden szyb tylko 20⁰ głęboki, wydawał trzy miesiące dziennie po 200 garncy nafty; inny 420 głęboki, wydaje od sześciu lat olej ziemny w znacznej obfitości a mianowicie najpierw po 100 garncy a obecnie po 25 garncy dziennie. 6. Lipinki. Miejscowość ta posiada około 40 szybów, z których 35 należy do jednego przedsiębiorcy. W kopalniach pracuje przeciętnie 36 robotników. Roczna produkcya nafty wynosi około 15.000 centnarów. Niektóre szyby wydają dziennie około 1000 garncy ale tylko krótki czas, inne wytrzymują dłuższą exploatacyę, ale za to wydają dziennie tylko 80—100 garncy. Jeden szyb exploatowany jest już od 14 lat i ciągle wydaje po kilka garncy nafty dziennie. 7. Libusza posiada nieznaczne kopalnie nafty. Istnieje tam tylko 15 szybów, z których 14 leży na gruntach dworskich i stanowi jedno przedsiębiorstwo. Przeciętna liczba robotników wynosi zaledwie 14 a roczna produkcya nafty 1200 centnarów. Co do obfitości źródeł miejscowość ta nie wytrzyma porównania z innemi kopalniami powiatu gorlickiego. Tylko w jednym szybie wydobyto raz w ciągu dnia 100 garncy nafty. Oprócz wskazanych znajdują się w Gorlickim powiecie jeszcze cztery pomniejsze kopalnie nafty a mianowicie: Ropnica polska, Kryg, Ropna i Pełna. Są to przesiębiorstwa rozwijające się dopiero.

VI. Powiat Grybowski. Produkcya nafty odbywa się w tym powiecie w nieznacznych rozmiarach. Obecnie wydają olej ziemny tylko dwie miejscowości: Starawieś i Strylawka, które nie nastręczają bliższych szczegółów ciekawych. W trzech miejscowościach a mianowicie w Wawrza, Krużlowej i Mogilnej roboty zostały już zaniechane.

VII. Powiat Jasielski. 1. Harklowa jest pod względem exploatacyi najznaczniejszą miejscowością naftodajną tego powiatu. Cały przemysł naftowy spoczywa w rękach jednego przedsiębiorstwa, które w r. 1873 posiadało 24 szybów i zatrudniało 30 robotników. Roczna produkcya wynosi około 9000 centnarów nafty. Źródła nie są bardzo obfite. Kilka szybów wydawało trzy miesiące po 100 garncy oleju ziemnego dziennie. Jeden szyb wydawał przed rokiem 150 garncy a obecnie tylko 50 garncy dziennie. Oprócz Harklowej posiada ten powiat jeszcze trzy pomniejsze miejscowości naftodajne a mianowicie: Pielgrzymkę z 4 szybami, Mrukowę z jednym szybem i Łężyny z 3 szybami.

VIII. Powiat Kołomyjski 1. Słoboda rungurska posiada dwa przedsiębiostwa z ośmiu szybami, w których pracuje 25 robotników. Roczna produkcya nafty wynosi 1800 centnarów. Szyby w Słobodzie rungurskiej tem się różnią od innych, że produkcya nie jest bardzo obfitą, ale za to stałą i regularną. Przemysł naftowy mógłby się tu znacznie ożywić, gdyby stosunki komunikacyjne uległy korzystnej zmianie. Powiat Kołomyjski posiada jeszcze jedną, ale wcale nieznaczną kopalnię nafty w Łuczy.

IX. Powiat Krośnieński. W powiecie tym przemysł naftowy zrobił największy postęp, to też stosunki sprawiają tu na pierwszy rzut oka bardzo korzystne wrażenie. Nie jestto skutek odmiennych warunków geologicznych albo społecznych, lecz naturalne następstwo umiejętnego prowadzenia przedsiębiorstwa i sprowadzenia exploatacyi na tory racyonalne. Szczególnie dwie miejscowości Bóbrka i Ropianka odznaczają się w tej mierze. 1. Bóbrka zawdzięcza swój rozwinięty przemysł naftowy i spowodowany tem wzrost dobrobytu miejscowej ludności, jedynemu ale bardzo gorliwemu i rozumnie zadanie swe pojmującemu przedsiębiorcy p. Karolowi Klobassie, który nie szczędził zabiegów celem dalszego wydoskonalenia exploatacyi. W Bóbrce istnieje obecnie trzy szybów, z których 51 zostaje w pełnym ruchu. Produkcya jest bardzo znaczna, gdyż wynosiła w roku 1871, garncy 333.763, w. 1872 garncy 438.806 a w roku 1873 garncy 402.391. 2. Ropianka posiada cztery znaczne przedsiębiorstwa z 141 szybami, w których pracuje przeciętnie 150 robotników. Wszystkie przedsiębiorstwa wydobywają rocznie razem około 14.000 centnarów nafty. Jak w Bóbrce p. Klobassa tak w Ropiance p. Łukasiewicz położył wielką zasługę około wydoskonalenia przemysłu naftowego. W obu tych miejscowościach zaprowadzono już przyrządy techniczne i maszyny, których dotąd nie znają przedsiębiorcy w innych częściach kraju. Do ożywienia przemysłu naftowego przyczyniają się nie mało dobrze urządzone destylarnie w Chorkowie i Dukli. Reszta drugo i trzeciorzędnych kopalń w tym powiecie nie jest dokładnie zbadaną i opisaną, a z resztą nie przedstawia wporównaniu z powyżej wymienionemi ciekawego materyału statystycznego. Wymieniamy je tylko dla dokładności. Są to następujące miejscowości: Krasne, Iwonicz, Suchodoł, Krościenko, Targowiska, Zmigrod i Nadoł.

X. Powiat Liski. W ruchu pozostają dotąd trzy kopalnie: Uhorce z 4 szybami, Wankowa i Ropienka. W trzech miejscowościach (Krościenko, Łodyna i Rudawka) roboty zostały zaniechane.

XI. Powiat Nowosądecki. Powiat ten posiada tylko jednę znaczniejszą kopalnię w Librantowej. W dwóch innych miejscowościach: w Kleczanach i Klimkówce roboty zostały zaniechane. Librantowa posiada 13 szybów należących do jednego amerykańskiego przedsiębiorstwa, które nabyło prawo wydobywania oleju ziemnego na przestrzeni wynoszącej 279 morgów. Olej ziemny napotkać można na tej przestrzeni już w głębokości wynoszącej tylko 10⁰ ale zato źródło wyczerpuje się bardzo rychło. W ogóle źródła nafty w tej miejscowości nie są wydatne. Liczba robotników wynosi około 30 a roczna produkcya nafty tylko 700 centnarów. Kopalnie znajdują się dopiero w okresie początkowego rozwoju.

XII. Powiat Samborski posiada tylko dwie nieznaczne kopalnie w Woli Błażowskiej i w Zworze.

XIII. Powiat Sanocki posiada cztery kopalnie, z których najznaczniejsza znajduje się w Płowcach. Przemysł naftowy stoi tutaj względnie na dość wysokim stopniu rozwoju i posługuje się już przyrządami technicznemi. Trzy przedsiębiorstwa posiadają 106 szybów, w których dawniej pracowało około 300 robotników. Roczna produkcya oleju ziemnego wynosi 6300 centnarów. Z początku przedsiębiorstwo spoczywało w rękach małych kapitalistów, którzy wyzyskiwali tylko pierwsze pokłady i musieli wkrótce odstąpić od robót dla braku świdrów do głębszego wiercenia. To smutne doświadczenie ułatwiło zlanie się pomniejszych przedsiębiorstw w jedno znaczniejsze a skutek okazał wkrótce, jak korzystną była ta zmiana. Po Płowcach następują inne kopalnie w następującym porządku: Głębokie z 8 szybami, Nowosielice z 6 szybami i Zagórz z 4 szybami.

Zamykając na tem obraz naszego przemysłu naftowego dodajemy dla dokładności, że powiat Staromiejski posiada źródła nafty w Rosochach a powiat Turecki w Łomnej.

W r. 1873 produkcya oleju ziemnego wynosiła w całej Galicyi 370.000 centnarów wiedeńskich, a produkcya wosku ziemnego 326.000 centnarów wiedeńskich.

(*Telegram Gazety Lwowskiej.*)

Wiedeń. 30 Marca. Na targu bydła rzeźnego w St. Marx wynosił przypęd dzisiejszy 1964 węgierskich, 627 galicyjskich, i 391 niemieckich wołów, razem 2982 sztuk. Po żwawym obrocie ubiegłego tygodnia nastąpił dziś ospały; właściciele upierali się przy ostatnich cenach, podczas gdy kupcy wstrzymaniem się od interesów usiłowali obniżyć ceny, które od 50 ct. do 1 zł. spadły w porównaniu z zeszłotygodniowemi. Płacono za woły tuczone węgierskie 26 do 28 zł, za najprzedniejszy towar (*Hochprima*) 29 zł od centnara; za woły galicyjskie 25 do 27 zł, za niemieckie 26 do 28 zł. 75 ct od centnara.

OSTATNIA POCZTA.

Z powodu zasłabnięcia zastępcy nadprokuratora, Cieślińskiego, dalszy ciąg procesu Kirchmajera odłożony tymczasem do jutra.

Wczoraj odbyć się miał zjazd biskupów pruskich w Fuldzie dla narady. Zapewne wyjdzie od nich protestacya przeciw ustawie o wstrzymaniu dotacyj, która uchwalona już w Izbie deputowanych, nie przeszła jednak jeszcze przez Izbę wyższą i nie ma sankcyi monarszej.

Dnia 28. b. m. odbyło się uroczyste zamknięcie sessyi sejmu rumuńskiego. Dla podniesienia tej uroczystości, która od istnienia rządów konstytucyjnych pierwszy raz przypada po prawnym upływie sessyi, odczytał książę osobiście mowę tronową. Mowa ta streszcza wewnętrzne i zewnętrzne położenie kraju i podnosi wielki kredyt kraju za granicą, zaprowadzone reformy w sądownictwie i armii, i zawarte umowy międzynarodowe. Mowa tronowa kończy poglądem na dobre skutki trwałości i porozumienia się między Izbami i rządem, które już od lat czterech istnieje. Książę powitany był za swojem pojawieniem się z zapałem a mowę tronową przerywano częstemi i żywemi oklaskami.

Eskadra floty włoskiej pod dowództwem kontradmirała Cerutti, płynąc z Spezzji do Wenecyi, z powodu burzy południowo-wschodniej zarzucić musiała kotwicę w zatoce Fasana. Urząd admiralicyi w Pola ofiarował jej węgle, wodę i żywność.

W obchodzie pogrzebowym Quinet'a niezliczone tłumy wzięły udział. Owacye czyniono Gambecie i Wiktorowi Hugo, którzy mieli mowy nad grobem. Nie było żadnego zaburzenia pokoju.

Namiestnictwo dalmatyńskie rozwiązało naukowo literackie towarzystwo *Giovane Dalmazia*, z powodu, iż przesyłając do Wenecyi telegram z powinszowaniem na uroczystość odkrycia pomnika Manina, przekroczyło swój statutami przepisany zakres działania.

Od poniedziałku dmie w Tryeście gwałtowny bora.

Do *Nowej Pressy* telegrafują z Belgradu, że 37 deputowanych wystosowało do księcia adres dziękczynny za energiczny krok, który uratował godność tronu i honor parlamentu. Podczas dzisiejszej przejażdżki witała księcia ludność przyjaźnemi okrzykami.

Rząd hiszpański zapłacił 11.000 talarów wynagrodzenia za okręt „Gustaw."

Jenerał Loma oczekiwany jest w Santander z piechotą i artyleryą z San Sebastian. Prawdopodobnie obejmie on naczelne dowództwo nad wojskiem w prowincyi Santander, aby działać przeciw karlistom, którzy w 14 batalionów i z wieloma działami gotują się do uderzenia.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ.

Wrocław, 31. Marca. Nadprezydent zawezwał księcia-biskupa do złożenia urzędu. Specyalnym powodem, pomijając zasadniczy opór przeciw ustawom kościelnym, ma być wyraźne powołanie się na encyklikę papiezką w urzędowem pismie.

Paryż, 31. Marca. *Univers* ogłasza papiezką encyklikę do katolików szwajcarskich z ponowną ekskomunikacyą starokatolików i z wyrażeniem nagany dla szwajcarskiego ustawodawstwa o małżeństwie.

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa.

dnia 30. Marca

Hotel Żorza.

P. G. Balsch z Multan.

Hotel Langa:

P. M, Skólski, z Worwolica.

Hotel Angielski:

Pp. A. Bogusz, z Tomaszowiec. — K. Krzemiński, z Tł5macza.

Hotel Europejski.

Pp. F. Suchodolski, z Rzeszowa. — M. Marasse, z Bóbrki. — L. Kubala. z Złoczowa. T. Szumlański, z Bogdanówki.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. J. Rogicki, do Sambora. — R. Bartmański, do Leszczyny. — R. Cikowski, do Rossyi. — A. Wekkel, do Kijowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 31. Marca 1875.

Barometr 737·95.mm. Psychrometr suchy —2·13°C Psychrometr wilgotny — 2·50°C. Prężność pary 3 45 mm. Wilgoć 94%. — Zachmurzenie 4. Wiatr SW1. Ozon 7. Opad w mm. z ostatnich 24. godz. Temperatura powietrza —1·7°R.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: rano o godzinie 5. minut 57 (pociąg pospieszny); przed południem o godzinie 10. minut 50 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 9 min. 45 (pociąg czysto osobowy).

Z Czerniowiec: rano o godz. 4. min. — (pociąg mieszany); po południu o godz. 3. min. 5 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 10. min. 1 (pociąg pospieszny);

Z Stanisławowa (przez Stryj): wieczorem o godz. 7. min. 22. (pociąg mieszany):

Z Podwołoczysk (do Lwowa na Podzamcze): po południu o godz. 3. min. 28 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 3. min. 40 (pociąg mieszany).

Odchodzą ze Lwowa

Do Krakowa: rano o godzinie 5. min. 5 (pociąg czysto osobowy); po południu o godz. 5. min. 5 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. 28 (pociąg pospieszny);

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): rano o godz. 6. min. 27 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12 min. — (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. — (pociąg mieszany)

Do Czerniowiec: rano o godz. 6. min. 50 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 50 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. 48 (pociąg mieszany);

Do Stanisławowa (przez Stryj): rano o godz. 7. min. 22 (pociąg mieszany);

Do Podwołoczysk (z Podzamcza): w południe o godz. 12. min. 26 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. 32 (pociąg mieszany).

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów, dnia 30. Marca 1875.

	płacą zł.	płacą ct	żądają zł.	żądają ct
1. Akcye za sztukę.				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. (z kup.)	233	—	235	—
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. m. k. (z kup.)	143	50	145	50
Banku hip. gal. po 200 zł.	244	—	246	—
2. Listy zast. za 100 zł. (Oprócz kupona b.)				
Tow. kred. gal. 5-prent. w. a.	80	—	86	50
Tow. kredyt. gal. 4-prc w. a.	75	40	76	90
5-prent. listy zastawne nowe okresowe.	86	—	86	40
Banku hipoteczn. gal.	90	10	90	75
Gal. zakładu kred. włościańskiego.	97	75	99	—
Ogólnego rolniczo-kred. Zakł. dla Gal. i Bukowiny 6-prc .los. w 15 lat.	89	75	90	75
3. Obligi za 100 zł				
Indemnizacyjne gal.	85	60	86	15
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa.	90	—	91	—
4. Losy.				
Miasta Krakowa	16	—	17	—
„ Stanisławowa	14	75	16	25
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	12	5	20
„ cesarski	5	16	5	23
Napoleond'or	8	84	8	91
Pół imperyał rossyjski	8	95	9	10
Rubel rossyjski srebrny	1	62	1	70
„ „ papierowy	1	52½	1	53½
Pruskie bilety kasowe	1	63	1	64
Srebro	105	25	106	25

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 27. Marca 1875.

	płacą	żądają
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług państwa w bankn.	71 25	71.45
„ „ w srebrze	75.80	75.90
Losy z r. 1839 całe	274.—	276.—
„ „ 1839 piąta część	248.—	249.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	105.—	105.25
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	112 50	112.75
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	115.50	115.75
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	138.50	139.—
Renty Como po 42 lir. austr.	21.50	22.50
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	98.—	—.—
Bukowiny	83.50	84.25
Galicyi	85.50	85.90
Niższej Austryi	98.—	99.—
Siedmiogrodu	76.25	77.—
Węgier	79.50	80.25
3. Akcye.		
Bank Anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	139.50	140.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	230.25	239.50
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	805.—	815.—
Gal banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	959.—	961.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	454.—	456.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł m k.	187.75	188 25
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w srcb	—.—	—.—
Pół. kolei po 1000 zł. w. a.	1965.—	1970.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	234.—	234.50
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr	144.—	146.—
Tow. kol. żel państ. po 200 zł. m. k.	310.50	311.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	146 25	146 75
Ł. Kol. węg. gal. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
4. Listy zast. losowane, (za 100 zł.		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	96.25	96.50
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los w 18 lat 6-prc.	93.25	93.75
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	90.—	90.50
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pól	92.75	93.25
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	76.50	—.—
„ „ „ po 5 prc.	85 80	86.20
Gal. banku hipot. po 6 prc	90.25	90.75
Gal. zakł. kred. włość. po 6 proc.	99.50	100.—
Bank. narod. po 5 prc.	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5 i pól prc.	86.80	87.20
„ „ „ po 6 prc.	—.—	—.—
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a	73.25	73.50
Kol. naddniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	30.—	30.40
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Kol. póln. po 100 zł. m. k.	95.—	95.50
„ „ „ 100 zł. w. a.	92.25	92.50
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc	—.—	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	100.60	100.80
„ „ „ „ III. „	99.50	100.—
Kol. lwow.-czern. jas. IV emisyi à 300 zł. 5-prc. w srebr.	79.—	79.50
Węg. gal. kol à 200 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	168.50	169 50
Clarego po 40 zł. m. k.	27.50	28.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	94.50	95.—
Kelglevicha po 10 zł. m. k.	14 50	15.—
Losy miasta Krakowa	16.25	17.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a	27.75	28.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	27.50	28.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.75	14.25
Salma po 40 zł. m. k.	35 75	36 25
St. Genois po 40 zł. m. k.	27.75	28.25
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł w. a	15.—	16.—
Poż. Tryest. po 100 zł m. k.	109.—	110.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	54.—	55.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	23 25	23.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	20 50	21.50
Weksle (Na 3 miesięcy)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	94.90	95.10
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 Mark p. n.	54 95	54.05
Hamburg za 100 M. B.	54.—	54 10
Londyn za 10 ft. szt.	111.35	111.50
Paryż za 100 fr.	44.05	44.10
Kurs złota.		
Dukat ces. mon.	5 23	5.24
„ peł. wagi	—.—	—.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	8.88	8 89
Rossyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—
Srebro	104.55	104 65

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 27. Marca 1875.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	71	30
„ „ „ w srebrze	75	85
Losy z 1860 roku	112	60
Akcye banku wiedeńskiego	960	—
„ „ kredytowego	238	50
Londyn 10 funtów szterlingów	111	35
Srebro	104	45
Napoleond'or	8	89½
Dukat	5	25
100 Marek	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(1047 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6402. Począwszy od dnia 1. Kwietnia 1875. przemieniają się jazdy posłańcze na przestrzeni między miasteczkiem Trzebinią i dworcem w Trzebini na poczty piczo-posłańcze, które będą obiegały w następującym porządku:

Z Trzebini miasteczka

1. o VI. godzinie 35 minut rano
2. „ VII. „ 55 „ „
3. „ 3. „ 45 „ po południu
4. „ 7. „ 15 „ „

w dworcu w Trzebini

1. o VI. godzinie 50 minut rano
2. „ VIII. „ 10 „ „
3. „ 4. „ — „ po południu
4. „ 7. „ 30 „ „

Z dworca w Trzebini

1. o VII. godzinie 5 minut rano
2. „ IX. „ 50 „ przed południem
3. „ 4. „ 35 „ po południu
4. „ 8. „ 30 „ wieczór

w Trzebini miasteczku

1. o VII. godzinie 20 minut rano
2. „ X. „ 5 „ przed południem
3. „ 4 „ 50 „ po południu
4. „ 8. „ 45 „ wieczór

Nr. 1. do i od pociągu Nr. 10 z Krakowa do Wiednia.

Nr. 2. do i od pociągu Nr. 2. z Krakowa do Wiednia.

do i od pociągu Nr. 738 z Krakowa do Szczakowy i od pospiesznego pociągu Nr. 701 ze Szczakowy.

Nr. 3. do i od pociągu Nr. 737 ze Szczakowy do Krakowa

do i od pociągu Nr. 739 ze Szczakowy do Krakowa

do i od pociągu Nr. 12. z Krakowa do Wiednia.

Nr. 4. do pociągu pospiesznego Nr. 702 ze Szczakowy i do i od pociągów Nr. 1. i 9. z Wiednia do Krakowa.

Za pomocą tych pieszo - posłańczych poczt mogą być przesyłane wartościowe przesyłki bez ograniczenia wartości jednakże pojedyńczo najwięcej 3 funty ważące.

Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

Lwów dnia 19. Marca 1875.

Kundmachung.

Z. 6402. Mit 1. April l. J. werden die Botenfahrten zwischen Trzebinia Markt und Trzebinia Bahnhof in Fußbotenposten umgewandelt, welche in nachstehender Ordnung zu verkehren haben werden:

Von Trzebinia Markt

1 um VI Uhr 35 Minuten Früh
2 „ VII „ 55 „ „
3 „ 3 „ 45 „ Nachmittags
4 „ 7 „ 15 „ „

in Trzebinia Bahnh.

1 um VI Uhr 50 Minuten Früh
2 „ VIII „ 10 „ „
3 „ 4 „ — „ Nachmittags
4 „ 7 „ 30 „ „

Von Trzebinia Bahnh.

1 um VII Uhr 5 Minuten Früh
2 „ IX „ 50 „ „
3 „ 4 „ 35 „ Nachmittags
4 „ 8 „ 30 „ Abends

in Trzebinia Markt

1 um VII Uhr 30 Minuten Früh
2 „ X „ 5 „ Vormittags
3 „ 4 „ 50 „ Nachmittags
4 „ 8 „ 45 „ Abends.

Nr. 1 zum und vom Zuge Nr 10 aus Krakau nach Wien.

Nr. 2 zum und vom Zuge Nr. 2 aus Krakau nach Wien.

zum und vom Zuge Nr. 738 aus Krakau nach Szczakowa und vom Eilzuge Nr. 10 aus Szczakowa.

Nr. 3 zum und vom Zuge Nr. 737 aus Szczakowa nach Krakau.

zum und vom Zuge Nr. 739 aus Szczakowa nach Krakau.

zum und vom Zuge Nr. 12 aus Krakau nach Wien.

Nr. 4 zum Eilzuge Nr. 702 nach Szczakowa und zum und vom Zuge Nr. 1 und 9 von Wien nach Krakau.

Mit diesen Fußbotenposten werden Fahrpostsendungen ohne Einschränkung des Werthes jedoch bis zum Einzelngewichte von 3 Pfund befördert.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg, am 19. März 1875.

(1049 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 53.529. Celem obsadzenia kilku posad asystentów cłowych, w obrębie galicyjskiej krajowej Dyrekcyi Skarbu, w XI. klasie rangi rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o te posady mają podania swe zaopatrzone w dowody uzdolnienia, mianowicie znajomości języków krajowych i egzaminu z towaroznawstwa i postępowania cłowego w przeciągu czterech tygodni od dnia ogłoszenia wnieść w drodze przepisanej do c. k. krajowej Dyrekcyi Skarbu we Lwowie.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.

Lwów dnia 19. Marca 1875.

(1053 2—3) **Obwieszczenie**

L. 2164. Przy c. k. Sądzie powiatowym w Starym Sączu została posada kancelisty w XI randze opróżnioną.

Kompetenci o tę, względnie o inną w obrębie Krakowskiego Sądu wyższego opróżnić się mogącą posadę kancelisty powiatowego, wniosą podania w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12. Lipca 1872 należycie ułożone w przeciągu 4 tygodni od 1. Kwietnia 1875. licząc się mających do Prezydyum Sądu obwodowego w Nowym Sączu.

C. k. Sąd krajowy wyższy.

Kraków 16. Marca 1875.

(1061 1—3) **Konkurs.**

L. 2470. Na trzy posady adjunktów Sądów powiatowych, a to w Komarnie, Niżankowicach i Brzeżanach, w razie obsadzenia tych miejsc przez przeniesienie, zaś przy innych Sądach powiatowych, ze systemizowaniem należytościami.

Mianowani w skutek niniejszego konkursu obowiązani będą z powodu zniesienia Sądów śledczych, li za wynagrodzeniem pojedynczych kosztów podróży, nie przesiedlenia i bez jakichkolwiek dyet, dać się przydzielić każdej chwili innemu Sądowi lwowskiego wyższego Sądu krajowego.

Podania wnieść należy do Prezydyów dotyczących Trybunałów i to co do Komarna, w Samborze, co do Niżankowic w Przemyślu, co do Brzeżan w Złoczowie, w przeciągu dni 14. od trzeciego ogłoszenia w rządowej Gazecie Lwowskiej.

Lwów, dnia 23. Marca 1875.

(1064 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 2250. Celem obsadzenia opróżnionej posady sługi szkolnego przy c. k. szkole realnej w Tarnopolu rozpisuje się niniejszem konkurs do końca Kwietnia b. r.

Z powyższą posadą połączona jest płaca w rocznej kwocie 210 zł. a. w. i 25% dodatek w rocznej kwocie 52 zł. 50 ct. a. w.

Ubiegający się o powyższą posadę, zastrzeżoną przedewszystkiem dla ukwalifikowanych podoficerów c. k. armii winni wnieść podania swe, jeżeli nie znajdują się w stosunku służbowym bezpośrednio, zaś w stosunku służbowym zostający za pośrednictwem przełożonej władzy, do c. k. krajowej Rady szkolnej we Lwowie w przeciągu terminu konkursowego,

Oprócz dowodu kwalifikacyi ze strony c. k. władz wojskowych uzyskanego, winni kandydaci nie należący już do stanu wojskowego, w myśl rozporządzenia ministeryalnego z d. 12. Lipca 1872. (Dz. u. p. p. Nr. 98) załączyć do podania świadectwo moralności, świadectwo uzdolnienia fizycznego, wystawione przez lekarza rządowego, tudzież wykazać się znajomością języka krajowego

W braku ukwalifikowanych kandydatów stanu wojskowego, może być powyższa posada nadaną kandydatowi stanu cywilnego.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów dnia 20. Marca 1875.

(1101 1—3) **Konkurs.**

L. 2582. Celem obsadzenia posady kancelisty przy Sądzie powiatowym w Stareisoli, a w razie przeniesienia jakiego kancelisty przy innym Sądzie w zachodniej Galicyi takiej samej posady w jedynastej klasie rangi, rozpisuje się konkurs z terminem do 5. Maja 1875.

Kandydaci wykażać winni znajomość języków krajowych i niemieckiego jako też manipulacyi sądowej, i wnieść podania swe do Prezydyum Sądu obwodowego w Samborze.

Lwów dnia 26. Marca 1875.

(1003 1—3) **Edykt.**

L. 9940. C k. Sąd krajowy Lwowski wzywa niniejszym edyktem posiadaczy wedle podania Frimety Schnapikowej zagubionej książeczki gal. kasy oszczędności do Nr. 27.111 na kwotę 50 zł. dnia 1. Lipca 1873. wystawionej, ażeby takową w przeciągu 6 miesięcy licząc od dnia trzeciego umieszczenia edyktu w urzędowej Gazecie Lwowskiej temu c. k. Sądowi krajowemu tem pewniej przedłożyli, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu takowa za umorzoną uznaną zostanie.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów dnia 27. Lutego 1875.

(1088 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3620. C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie zawiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Salamona M tala przeciw Matwijowi Kluczkowskiemu w ilości 229 zł. w. a. z p. n. gospodarstwo włościańskie w Rzeczycy pod L. k. 134 sub rep. 32 położono dłużnika własne, w trzech terminach, a to dnia 12. Kwietnia, 10. Maja i 7. Czerwca 1875 zawsze o godzinie 10tej rano na pierwszym i drugim terminie tylko za cenę szacunkową 565 zł. w. a. lub wyżej tej ceny, na trzecim terminie zaś i niżej tej ceny w tutejszym sądzie publicznie i przymusowo sprzedawanem będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

Uhnów 16. Lutego 1875.

(1087 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1124. C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż przymusowa sprzedaż realności pod l. 273/154 w Lipniku położonej, Jana Czauderny własnością będącej, rezolucyą z dnia 5. Sierpnia 1874 l. 6063 w celu zaspokojenia wierzytelności Karola Lengsfelda w kwocie 308 tal. rozpisaną ponownie w dniu 15. Kwietnia 1875 o godzinie 10tej przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym pod warunkami w edykcie z powyższej daty w „Gazecie Lwowskiej“ Nr. 191, 192 i 193 ex. 1874 objętemi z tą odmianą, iż realność ta także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Biała 10. Lutego 1875.

(1057 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 9955. C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia wierzytelności Wilhelma Rösnera w ilości 600 zł. w. a. z pn. przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności pod l. 104 d. 165 n. w Lipniku położonej do Jana i Zuzanny Orawskich należącej w d. 5. Kwietnia 1875. i w dniu 7. Maja 1875. zawsze o godzinie 10. przed południem w biurze II.

Wartość szacunkowa tej realności wynosi 1879 zł. 20 ct. w. a., poniżej której takowa na powyższych terminach sprzedaną nie będzie.

Chęć kupna mający obowiązanym jest złożyć przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w kwocie 188 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej

C. k. Sąd powiatowy.

Biała dnia 5. Grudnia 1874.

(1060 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2082. C k. Sąd powiatowy w Rymanowie wzywa Karola Zamościka z Krakowa, którego teraźniejsze miejsce pobytu nieznane, iżby celem oświadczenia się na dziś wniesioną prośbę hr. Anny Potockiej o dopuszczenie dowodu ku wiecznej pamięci przez znawców dla opisania i oszacowania tartaku parowego w lesie „Szachty" zwanym, do dóbr Rymanowa należącym, dnia 3. Kwietnia 1875. o godzinie 9. rano w pomienionym Sądzie się zgłosił, lub też ustanowionemu dlań kuratorowi tutejszemu burmistrzowi Białasowi informacyą nadesłał, inaczej samemu sobie winien będzie przypisać winę w zaniedbaniu tego obowiązku.

Rymanów 22. Marca 1875.

1016 2—3) **Edykt.**

Nr. 333. cyw. Sąd obwodowy rozpisuje celem zaspokojenia spadkobiercom Joachima Kosterkiewicza należącej się sumy 1000 zł. m. k. z przyn. publiczną sprzedaż $1/3$ części z części dóbr Załubincza „Borowskie" zwanej, Honoraty Mierzwińskiej Dom. 84. pag. 54. n. 15. haer. własnej, wyznaczając do tej sprzedaży dwa terminy t. j. na 23. kwietnia i 28. maja 1875 o godzinie 10 z rana w tutejszym sądzie obwodowym odbyć się mające pod warunkami.

1. Ta $1/3$ część będzie sprzedaną najwięcej ofiarującemu ryczałtowo w stanie, w jakim się znajduje, bez poręczenia za obszar i rubrykę dochodów, z wykluczeniem prawa do wynagrodzenia za zniesione powinności poddańcze i emfiteutyczne.

2. Za cenę wywołania stanowi się cenę szacunkową w kwocie 3987 zł $53 1/3$ ct. w. a., poniżej której na powyższych terminach sprzedaż nie nastąpi

3. Licytant ma złożyć do rąk komisyi wadyum w kwocie 400 zł., albo w gotówce, albo w obligacyach publicznych rządowych lub krajowych na okaziciela opiewających, albo w listach zastawnych uprzyw. banku narodowego lub Towarzystwa kredytowego galicyjskiego, albo w obligach pierwszeństwa kolei przez rząd poręczonych, według ostatniego kursu Gazety Wiedeńskiej lecz nie wyżej nad wartość nominalną.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i extrakt tabularny można przejrzeć w tutejszej registraturze.

O tej licytacyi zawiadamia się wierzycieli z miejsca pobytu niewiadomych: Wojciecha Gobrzydowskiego, Franciszka Charewicza, Elżbietę de Lukinie Janicką żonę, Stanisława, Jędrzeja Moszkiewicza vel Mośkiewicza, tudzież wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 11. stycznia 1875 do tabuli weszli lub którymby rezolucya, licytacyę rozpisująca, lub późniejsze rezolucye nie mogły być doręczone przez edykta i do rąk kuratora adwokata Olszewskiego z substytucyą adwokata dr. Zielińskiego ustanowionego.

Z c. k. sądu obwodowego.

Nowy Sącz d. 20. lutego 1875.

888 3—3) **Edykt.**

L. 74.422. C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszem Jana Caspary, Antoninę Caspary i Aleksandra Starzewskiego z życia i miejsca pobytu niewiadomych a w razie ich śmierci nieznanych tychże spadkobierców, iż uchwałą tutejszą z dnia dzisiejszego zezwolono na prośbę Władysława Osmólskiego na wykreślenie prawa dożywocia dla zmarłej Franciszki Osmólskiej na dobrach Góra w byłym obwodzie Żółkiewskim położonych wraz z ciężącym na tym prawie na ich rzecz obowiązkiem do wypłacenia legatów w kwotach 400 duk., 50 duk. i 150 duk., którą to uchwałę doręcza się równocześnie ustanowionemu dla nich kuratorowi w osobie tutejszego adwokata Dr. Bobownika z zastępstwem adwokata Dr. Krattera, do którego zgłosić się mają.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 23. Stycznia 1875.

(977 3—3) **Edykt.**

L. 7659. C. k. Sąd del. miej. w Nowym Sączu zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 20 zł a. w. z pn. przez Mariem Grün od masy leżącej Wojciecha Wańczyka wywalczonej, odbędzie się w tymże Sądzie na dniu 14. Kwietnia 1875. o godzinie 10. rano egzekucyjna publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod Nr. C. 30 w Boguszowy położonej pod następującemi warunkami:

1. Realność ta sprzedaną będzie najwięcej ofiarującemu ryczałtowo w tym stanie w jakim się znajduje, bez poręczenia za obszar i rubrykę dochodów,
2. Za cenę wywołania tej realności przyjmuje się wartość szacunkowa w kwocie 1384 zł. a. w. i realność ta na wyznaczonym terminie i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.
3. Każden z licytantów ma przed rozpoczęciem licytacyi, złożyć do komisyi licytacyjnej wadyum w ilości 100 zł. w. a.

Rzeczone wadyum ma być złożone albo w listach zastawnych galicyjskiego towarzystwa kredytowego lub w obligacyach rządowych na okaziciela opiewających z kuponami i talonami, biorąc takowe według kursu ostatniego w Gazecie rządowej wiedeńskiej podanego.

Opis i szacunek sprzedać się mającej realności, tudzież inne warunki licytacyjne mogą być w tutejszo sądowej registraturze przejrzane lub odpisane.

Nowy Sącz 15. lutego 1875.

(955 3—3) **Edykt**

L. 2023. C. k. Sąd krajowy krakowski podaje do powszechnej wiadomości, iż celem zaspokojenia sum 25 zł., 54 zł. i 28 zł. w. a. z pn. Wysokiemu Skarbowi się należących, odbędzie się w gmachu c. k Sądu krajowego w Krakowie w dniach 11. Maja, 15. Czerwca i 15. Lipca 1875. zawsze o godzinie 10. rano przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę kopalni „Stanisław" w Tenczynku w Wielkiem Księstwie Krakowskiem położonej należącej do pani Teresy Konopnickiej.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa w kwocie 820 zł. w. a. niżej której kopalnia powyższa w pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie zostanie.

Chęć kupna mający winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi sądowej, wadyum w kwocie 82 zł. w gotówce lub w publicznych obligacyach Państwa austryackiego, w obligacyach indemnizacyjnych galicyjskich lub też w listach zastawnych Towarzystwa kredytowego lub banku hipotecznego galicyjskiego z kuponami bieżącemi, które to papiery według kursu jaki w dniu sprzedaży w najnowszej Gazecie Lwowskiej przez chęć kupna mającego do aktu licytacyi złożyć się mającej podanem będzie, nigdy jednak nad ich nominalną wartość przyjęte będą.

Inne warunki licytacyjne jak również wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w registraturze c. k. Sądu krajowego krakowskiego.

Kraków 26. Lutego 1875.

(976 3—3) **Edykt.**

L. 1679. Dnia 15. Kwietnia, 20. Maja, 24. Czerwca 1875. o godzinie 10. rano odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 235 rep. 233 w Kulczycach, ciała tabularnego nie stanowiącej, Antoniego Kulczyckiego Husta własnej na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego o 95 zł. 92 ct austr. wal.

Cena wywołania wynosi 150 zł., wadyum 15 zł., przy trzecim terminie realność także niżej ceny wywołania będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tutejszym Sądzie przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy m d.

Sambor 12. Lutego 1875.

(960 3—3) **Edykt.**

Nr. 61. C. k. Sąd powiatowy w Kętach podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 12. Kwietnia, 10. Maja i 31. Maja 1875. zawsze o godzinie 10. zrana odbywać się będzie w kancelaryi tegoż Sądu przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. k. 104 w Bujakowie położonej do małżonków Jana i Salomei Gasidłów należącej na zaspokojenie pretensyi Gustawa Deutshländra w ilości zł. 39 w. a. z pn.

Na pierwszym ani na drugim terminie licytacyjnym realność ta poniżej ceny szacunkowej w ilości zł. 232 ct. 40 w. a. ustanowionej sprzedaną być nie może, zaś na trzecim terminie licytacyjnym sprzedaż odbędzie się za jakąbądź cenę nawet poniżej ceny szacunkowej.

Reszta warunków licytacyjnych, jak również protokół zastawniczego opisania i akt oszacowania rzeczonej realności przejrzane być mogą w registraturze Sądu tutejszego.

Kęty, 6. Lutego 1875.

(1025 3—3) **Edykt.**

L 2250 C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie ogłasza niniejszem iż celem zaspokojenia należytości spadkobierców ś. p. Adama Morawskiego w kwocie 24.000 zł. w. a. z pn. dozwoloną została przymusowa sprzedaż w drodze licytacyjnej $1/3$ części sumy 10.000 zł. m. k. dla Tekli Siemek na dobrach Ochotnica intabulowanej, która to sprzedaż w dniu 16 Kwietnia, 14. Maja i 14. Czerwca 1875 w kancelaryi tutejszego c. k. Notaryusza p. Wisłockiego każdą razą o godz 10 z rana odbędzie się pod następującemi warunkami:

1. Powyższa suma sprzedaje się z wszelkiemi przynależytościami ryczałtowo bez zaręczenia jakiegokolwiek za rzeczywistość lub pewność.

2. Za cenę wywołania stanowi się wartość nominalna w wysokości 3333 zł. 20 ct m. k. czyli 3499 zł. 98 kr. w. a. Takowa na pierwszych dwu terminach będzie tylko wyżej lub w wartości nominalnej sprzedaną, dopiero na trzecim terminie może być takowa niżej ceny wywołania za jakąkolwiek ofiarowaną cenę kupna sprzedaną.

3. Każdy chęć kupienia mający obowiązany będzie przed rozpoczęciem licytacyj, do rąk komisyi licytacyjnej złożyć wadium 10% ceny wywołania, albo w gotówce, albo w listach zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego, albo w książeczkach galic. kasy oszczędności albo w obligacyach indemnizacyjnych lub rządowych, albo w listach zastawnych gal. banku hypotecznego z należącemi do nich niezapadłemi kuponami i talonami, które według kursu ostatniego w Gazecie Lwowskiej umieszczonego, jednak nigdy nad wartość nominalną obliczone będą.

Reszta warunków licytacyi tudzież wyciąg tabularny tych sum mogą być przejrzane u c. k. notaryusza p. Wisłockiego i na terminie licytacyj

O czem się wierzycieli z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych, tudzież którzyby po dniu 8. Kwietnia 1874. do tabuli krajowej weszli, lub którymby niniejsza uchwała dla jakichkolwiekbądź przeszkód doręczoną być nie mogła przez kuratora pana adw. Stojałowskiego ze substytucyą p. adw. Kaczkowskiego zawiadamia.

Tarnów dnia 11. Lutego 1875

(1031 3—3) **Konkurs.**

L. 268 R. S. O. Niniejszem rozpisuje się konkurs na posady nauczycieli przy szkole pospolitej czteroklasowej w Turce, a mianowicie: na posadę starszego nauczyciela z roczną płacą 350 zł. i na dwie posady młodszych nauczycieli z roczną płacą po 210 zł. z terminem do końca kwietnia 1875. Ubiegający się o pomienione posady, winni wnieść podania zaopatrzone w potrzebne załączniki przez swą Radę szkolną okręgową, w terminie powyż oznaczonym.

Z Rady szkolnej okręgowej

Sambor dnia 18 Marca 1875.

(992 3—3) **Edykt.**

L. 4984. C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowy podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia należytości c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w ilości 140 zł. 64 ct. a. w. z pn. publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 13/76 w Cmolasie położonej Józefa Kozy własnej, w trzech terminach t. j. dnia 25. Czerwca 1875, dnia 3. Sierpnia 1875. i dnia 9. Września 1875. kazdą razą o godzinie 10. przed południem w tutejszym Sądzie odbędzie się.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 300 zł., zakład wynosi 30 zł. w. a.

Realność ta na trzecim terminie także niżej ceny sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania w registraturze tutejszego Sądu przejrzeć można.

Kolbuszowa dnia 24. Grudnia 1874.

(985 3—3) **Ogłoczenie.**

Nro. 5667. C. k. Sąd krajowy w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, iż na zasadzie oświadczenia złożonego do protokołu z dnia 16. Lutego 1875. przez wierzycieli, zatwierdza p. adw. Ehrlera, tymczasowego zarządcę, zarządcą stałym, a p. adw. Dr. Necchi, tymczasowego zastępcę zarządcy, stałym zastępcą zarządcy masy konkursowej firmy braci Tetschel w Białej.

Kraków dnia 12. Marca 1875.

(991 3—3) **Edykt.**

L. 521. C. k. Sąd del. miej. w Nowym Sączu zawiadamia, iż w sporze sumarycznym Chaskla i Guli Birnbaumów pko. Sarze Ranunklowej o zwrot 11 sznurków pereł lub zapłacenia wartości w kwocie 110 zł. a. w. tutejszy Sąd rezolucyą z dnia 31. Lipca 1874. l. 4138 ofiarowany przez pozwaną dowód przez rzeczoznawców dopuszczono, i do przesłuchania stron spornych w celu wyboru rzeczoznawców termin na d. 22. Kwietnia 1875. o 9. rano wyznaczono.

A gdy pozwana Sara Ranunkel z Nowego Sącza swego miejsca zamieszkania się wydaliła, i miejsce jej obecnego pobytu nie jest wiadome przeto c. k. Sąd ustanowił dla pozwanej na jej koszta i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum adw. Dr. p. Olszewskiego, z substytucyą adw. Dr. p. Zielińskiego, z którym spór niniejszy dalej przeprowadzony będzie.

Wzywa się zatem Sarę Ranunklową, aby na wyznaczonym terminie albo sama stanęła lub też potrzebną informacyę ustanowionemu dla niej zastępcy udzieliła lub wreszcie innego obrońcę sobie wybrała, i o tem c. k. Sądowi doniosła, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sama przypisaćby sobie musiała.

Nowy Sącz 14. Lutego 1875.

(989 3—3) **Edykt.**

L. 193. Podając do publicznej wiadomości wypadek śmierci ś. p. Artura Setmajera c. k. notaryusza w Brzostku, c. k. Izba notaryalna wzywa wszystkich, którzyby na podstawie §. 25 ustawy notaryalnej z dnia 25. Lipca 1871. l. 75 Dz. p. P. z mocy prawa zastawu rzeczoną ustawą im przyznanego zaspokojenia swych pretensyi z kaucyi zmarłego notaryusza domagać się chcieli, aby swoje pretensye w przeciągu sześciu miesięcy rachując od dnia trzeciego umieszczenia tego edyktu w urzędowej Gazecie Lwowskiej do Izby notaryalnej w Tarnowie wnieśli, w przeciwnym bowiem wypadku po upływie tego terminu papiery publiczne i gotówka przez rzeczonego c. k. notaryusza na kaucyę sądownie złożone bez względu na ich pretensye wydane będą.

Z c. k. Izby notaryalnej.

Tarnów dnia 18. Marca 1875.

(1034 3—3) **Edykt.**

L. 1778. C. k. Sąd miej. delegowany powiatowy w Tarnopolu dozwala celem ściągnienia sumy 46 zł. 10 ct. w. a. z pn. przymusową publiczną sprzedaż realności pod Nr. 313 w Bucniowie Mikołaja Pietruszyńskiego własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, na sumę 110 zł. a. w. ocenionej, na rzecz Tomasza Dereń, która to sprzedaż dnia 21. Kwietnia 1875., dnia 11. Maja 1875. i dnia 1. Czerwca 1875. o godzinie 10. przed południem w Sądzie tutejszym się odbędzie.

Tarnopol, 25. Lutego 1875.

(1072 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4351. Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskim w wykonaniu uchwały Sejmu krajowego z dnia 15. Października 1874. porucza w przedsiębiorstwo budowę dalszych części zakładu obłąkanych na Kulparkowie, jakoto:

1. budowę dalszych części bocznych gmachu głównego wraz z przyległemi częściami dla furgatów, podług wypracowanych planów i kosztorysów, obliczoną na ogólną sumę 147.043 zł. 67 ct. w. a.;
2. budowę oddzielnego budynku na trupiarnię i lokal sekcyjny (prosektoryum) w moc powołanej uchwały sejmowej do wysokości 7000 zł. w. a. obliczyć się mającą;
3. wystawienie zabudowań gospodarskich w granicach przez Sejm krajowy przyzwolonych kosztów w kwocie 6000 zł. w. a.

Projekta, kosztorysy i warunki przedugodne, odnoszące się do wymienionych budowli, przejrzane być mogą codziennie od godziny 10. do 2. w biurze spraw szpitalnych Wydziału krajowego.

Mający chęć ubiegania się o pomienione przedsiębiorstwo ma złożyć najpóźniej w dniu 15 Kwietnia 1875. do godziny 12. w biurze spraw szpitalnych deklaracyę, podług znajdujących się tamże wzorów spisaną, z dołączeniem kwitu na złożone w kasie krajowej wadyum w kwocie 6000 zł. w. a.

Deklaracye wniesione po upływie ustanowionego terminu, lub bez dołączenia kwitu depozytowego na złożone wadyum, nie będą uwzględnione.

Otworzenie deklaracyi nastąpi dnia 15. Kwietnia b. r. o godzinie 12. w biurze spraw szpitalnych Wydziału krajowego.

Z Rady Wydziału krajowego

Królestwa Galicyi i Lodomeryi i Wielkiego Ks. Krakowskiego.

Lwów dnia 23. Marca 1875.

(1038 3—3) **Edykt.**

Nr. 4965. C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie ogłasza niniejszem, że dozwolił w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Fiszlera przeciw Michałowi Pyłyp pto. 200 zł. z pn. na zaspokojenie pretensyi 200 zł. z pn. publiczną przymusową sprzedaż realności dłużnika Michała Pyłypa własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, która to sprzedaż w trzech terminach t. j, 16. Kwietnia, 14. Maja i 18. Czerwca 1875. w pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej w kwocie 765 zł. ustanowionej w trzecim terminie także poniżej takowej każdą razą o godzinie 10 rano w tutejszej sali sądowej odbędzie się.

Protokół zastawniczego opisu i oszacowania tudzież resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można tu w sądowej registraturze.

Lubaczów 20. Stycznia 1875.

(1012 3—3) **Konkurs.**

L. 2409. Celem obsadzenia posady sługi rady wyższego Sądu krajowego we Lwowie z płacą 450 zł. i dodatkiem aktywalnym 25/100 rozpisuje się konkurs do dnia 25. Kwietnia 1875.

Ubiegający się o tę posadę mają swe podania należycie udokumentowane wnieść do Prezydyum wyższego Sądu krajowego we Lwowie.

Lwów dnia 20go Marca 1875.

(1046 3—3) **Edykt.**

L. 317. C. k. Sąd powiatowy w Winnikach ogłasza, że dochodzenia miejscowe w sprawie założenia ksiąg gruntowych w gminie katastralnej „Biłka królewska“ dnia 28. Kwietnia 1875 rozpocznie.

Kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Winniki 20 Marca 1875.

(1037 3—3) **Edykt.**

Nr. 4409. C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie czyni wiadomem, że w sprawie egzekucyjnej Adama Beigerta przeciw masie spadkowej ś. p. Jana Bucha przez kuratora Henryka Prusza zastępywanej dozwolił na zaspokojenie pretensyi w kwocie 177 zł. z pn publiczną przymusową sprzedaż realności do masy ś. p. Jana Bucha należącej, ciała tabularnego niestanowiącej pod l. k. 15 w Fehlbachu położonej, która to sprzedaż w trzech terminach t. j. 16. Kwietnia, 14. Maja 1875. i 18. Czerwca 1875. każdą razą o godzinie 10. przed południem w tutejszej sali sądowej, a to w dwóch pierwszych terminach za lub wyżej ceny szacunkowej w kwocie 453 zł. ustanowionej, w trzecim terminie i poniżej takowej odbędzie się.

Lubaczów 27. Stycznia 1875.

(1011 3—3) **Edykt.**

L. 4048. C. k. Sąd powiatowy w Makowie ogłasza, iż na dniu 24. Grudnia 1865. zmarł w Żarnówce pod Nr. 29 Melchior Harynek bez rozporządzenia ostatniej woli, do którego spadku Anna Gołuszka, Józef Harynek i Michał Harynek prawo dziedziczenia mają.

Sąd nieznając miejsca pobytu Michała Harynka, wzywa niniejszem tegoż, ażeby w przeciągu roku tutaj się zgłosił, oświadczenie do spadku wniósł, w przeciwnym bowiem razie spadek ten ze zgłaszającymi się dziedzicami i kuratorem dla nieobecnego w osobie Józefa Pęczka z Żarnówki ustanowionym, przeprowadzonym będzie.

Maków 1. Grudnia 1874.

(1039 3—3) **Edykt.**

L. 5739. C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie czyni wiadomo, że na zaspokojenie pretensyi Dyrekcyi c. k. uprzyw. Zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie w kwocie 100 i 400 zł., a względnie 407 zł. 90 ct. a. w, z pn. w sprawie egzekucyjnej tejże przeciw Hryńkowi Hakało dozwolił publiczną przymusową sprzedaż realności pod l. k. 25 w Borowej górze położonej Hryńka Hakały należącej ciała tabularnego nie stanowiącej, która to sprzedaż w trzech terminach t. j. dnia 2. Kwietnia, dnia 7. Maja i dnia 4. Czerwca 1875. każdą razą o godzinie 10. w tutejszej sali sądowej a to w pierwszych dwóch terminach za lub powyż ceny szacunkowej w kwocie 1000 zł. w. a. ustanowionej, w trzecim terminie także poniżej takowej odbędzie się.

Protokół zastawnego opisu wraz z oszacowaniem i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze w godzinach urzędowych.

Lubaczów 31. Grudnia 1874.

(1041 3—3) **Edykt.**

Nr. 5746. C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie czyni wiadomem, iż dozwolił w sprawie egzekucyjnej Dyrekcyi c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Janowi Antonikowi na zaspokojenie sumy dłużnej w kwocie 150 zł., a względnie 143 zł. 88 ct. z pn. publiczną przymusową sprzedaż realności pod l. kon. 154/638 w Młodowie położonej dłużnika Jana Antonika własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, która to sprzedaż w trzech terminach t. j dnia 23. Kwietnia, 21. Maja i 25. Czerwca 1875. każdą razą o godzinie 10. zrana w tutejszej sali sądowej w pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej w kwocie 300 zł. w. a. ustanowionej, w trzecim terminie i poniżej ta kowej odbędzie się

Protokół zastawnego opisania wraz z oszacowaniem i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze w godzinach urzędowych.

Lubaczów dnia 23. Stycznia 1875.

(1035 3—3) **Edykt.**

L. 405. C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie ogłasza niniejszem, że w sprawie egzekucyjnej Markusa Gems przeciw nieobjętej masie po Jurku Jendynowiczu przez kuratora Hryńka Klimus zastępywanej, względem zapłacenia kwoty 14 zł. a. w. z pn. dozwolił publiczną przymusową sprzedaż realności pod Nr. C. 185 w Młodowie położonej do nieobjętej masy po Piotrze Jendynowiczu należącej, ciała tabularnego niestanowiącej, która to sprzedaż w trzech terminach t j. 9. Kwietnia, 7. Maja i 11. Czerwca 1875. o godzinie 10. rano w tutejszej sali sądowej, a to w pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej w kwocie 240 zł. ustanowionej, w trzecim terminie także poniżej takowej odbędzie się.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania, tudzież resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Lubaczów 30. Grudnia 1874.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie konkursu.

L. 278. W skutek rozporządzenia Wysokiego Wydziału krajowego z dnia 12. b. m. l. 5825 Dyrekcya szpitali ogłasza konkurs na posadę sekundaryusza w oddziale chorób kiłowo-skórnych przy szpitalu Św. Ducha w Krakowie z roczną płacą 600 zł. w. a.

Posada powyższa udzieloną będzie na lat dwa; jednakże przy odpowiednim pełnieniu obowiązków, będzie mogła być przedłużoną do lat czterech.

Podania ostęplowane należy wnieść do Dyrekcyi szpitali najdalej do 30. Kwietnia b. r. albo wprost, lub przez swoją władzę przełożoną, i w nich wykazać: wiek, stan, miejsce urodzenia i stopień Dr. medycyny otrzymany na jednym z Uniwersytetów Monarchii Austryacko-Węgierskiej

Z Dyrekcyi szpitali powszechnych

Kraków dnia 27. Marca 1875.

1097 1—3

C. k. uprz. kolej galic.



Karola Ludwika.

Ogłoszenie.

W taryfie specyalnej zaprowadzonej z dniem 1. Lutego 1875 r. dla transportu zboża etc. z Romuni i Galicio Niemiec **uległy opłaty tayryfowe dla kukurudzy w ziarnie,** w ilościach 200 cent. cłowych **odpowiednim zmianom,** a to między stacyami: Suczawa, Czerniowce, Sniatyn, Kołomyja, Stanisławów, Halicz, Bursztyn, Chodorów, Borynicze i stacyami: Katowice, Nicolai, Königshüter, Morgenroth, Gliwice, Rudziniec, Wrocław, Nissa, Frankenstein, Głogów, Poznań, Toruń i Bygdoszcz.

Wszelkie w tejże taryfie przeprowadzone opłaty frachtowe do stacyj: Harburg, Wrinsen. Luneburg, Welzen, Bremen, Bremerhafen, Geestemünde, Seebaldsbrück, Soest, Camen i Hamm zostały zniżone.

Bliższych szczegółów w tym względzie powziąść można z z odnośnych, ku temu wydanych, sprostowań, które nabyć można w naszym ekonomacie w Wiedniu, jako też u podpisanej Dyrekcyj ruchu.

Lwów 24. Marca 1875.

1066 3—3 **Dyrekcya ruchu.**

(183 22—?)

WINO szampańskie

główny skład F. A. Gratien w Epernay,

mała paczka zawierająca 12 flaszek z opłatą cła 1 zlr. 40 ct. lub bez opłaty cła: 1 zlr. 20 ct. w. a.,

u **A. FLOCH,**

WIEDEŃ, Bäckerstrasse 8.

Znana z renomy

Fabryka olejów eterycznych i esencyj w Lipsku

poszukuje biegłego w tym interesie i znanego kupcom

AJENTA

Ubiegający się o tę posadę zechcą się zgłosić pod adresem ***L. A. 676***, do pp. ***Haasenstein & Vogler w Lipsku.*** (H. 31644.) 1094

(1048 3—3)

Konkurs.

L. 848. Na posadę ordynującego lekarza przy szpitalu powszechnym w Nowym Sączu, z płacą roczną 300 zł rozpisuje się zterminem 30 dni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia w urzędowej Gazecie Lwowskiej.

Posada nadaną będzie doktorowi medycyny.

Magistrat król. miasta Nowego Sącza.

dnia 15 marca 1875.

Złe czasy

1093 1—10

!! przymuszają do sprzedaży !!

Po 20 cnt.

łokieć dobrego i prawdziwego perkalu płótna, chiffonu, materyj wełnianych ręczników, nankinu i t. p.

Skład fabryczny w Wiedniu

Neubaugasse Nr. 86.

Wzory franco. Towar za pobraniem pocztowem.

(1075)

Ogłoszenie konkursu.

2—3

L. 137. Wydział Rady powiatowej brzeżańskiej ogłasza konkurs w celu obsadzenia posady sekretarza przy zwierzchności miejskiej w Kozowie z roczną płacą 300 zł. w. a.

Ubiegający się o tę posadę ma swoje podanie należycie udokumentowane, co do wieku, zatrudnienia, niemniej zdolności, wnieść do zwierzchności gminy miejskiej Kozowy na ręce naczelnika tejże, najdalej do 30. kwietnia 1875.

Brzeżany dnia 26. marca 1875.

Wysoką wartość dla cierpiących na płuca, serce i na nerwy ma

Liebiga Extrakt Kumysowy.

Proszę mi przysłać jak najrychlej 36 flakonów pańskiego Kumys-Ekstraktu, ponieważ spostrzegliśmy po dziewięcio-dniowem używaniu takowego znaczne polepszenie u naszej córki, a zatem kuracyę dalej kontynować chcemy. Osłabienie, które się codziennie a szczególnie wieczorem objawiło, usunęło się zupełnie a chora wygląda także znacznie lepiej.

Józ. Eisenkolb,
starszy nauczyciel.

Ponieważ pański cenny Extrakt i u mnie po użyciu zaledwie trzech flaszek okazał się skutecznym, przeto upraszam o przesłanie mi (następuje zamówienie).

Katarzyna Stude.

Po użyciu tych czterech flakonów Kumysu mogę tyle zaświadczyć, że kaszel jest łagodniejszy; czuję także zgodnie z pańskiem twierdzeniem większą jak dotąd skłonność do snu itd.

H. Müller.

Broszury Dr. Weil udziela się gratis i franko.

Cena jednego flakonu wraz z opakowaniem 1 zł. w. a. — Paczki zawierają niemniej jak 4 flaszek. — Przy zamówieniach należy przesłać oraz należytość, ponieważ pobranie pocztowe do Austryo-Węgier niema miejsca.

General-Depot von Liebig's Kumys-Extrakt.

Berlin, Friedrich Strasse 196.

NB. Lekarze naszego zakładu gotowi są każdą razą, otrzymawszy sprawozdanie kuracyjne, udzielić dotyczącym chorym szczegółowej informacyi, bez pretensyi na honoraryum.

W interesie publiczności jesteśmy gotowi oddać skład nasz pojedyńczym dobrze znanym firmom. (90 7—?)

F. Gros i W. Strus

we Lwowie, ulica Hetmańska Nr. 6.

PIERWSZA i jedyna krajowa **FABRYKA CZEKOLADY**

wyrabianej w francuskich maszynach granitowych, nie kotłach żelaznych.

Zwyczajnie używane dobre gatunki.

z czystego ziarna Kakao i najlepszego cukru bez wszelkich dodatków.

928 6—15

Czekolada zdrowia		**Czekolada waniłowa**	
Nr. 12 1 ft. = (1/2 kilo)	75 ct.	Nr. 6. 1 ft. = (1/2 kilo)	—.90 ct.
„ 11 1 ft. „ „	85 ct.	Nr. 5. 1 ft. „ „	1.10 „
„ 10 ft. „ „	1.— „	Nr. 4. 1 ft. „ „	1.30 „
Gatunki lepsze do 2 zł. funt.		Gatunki lepsze do 2 zl. 20 c. funt.	

!! Nie potrzeba frotera !!

Z istniejących dotychczas!

Najpiękniejsza, najlepsza i najtańsza

Masa kauczukowa do zapuszczania podłogi

własnego wyrobu.

Tanioścą i trwałością **przewyższa** wszelkie **amerykańskie i wiedeńskie.**

W czterech kolorach

Nr. 1. bezbarwna, Nr. 2. jasionowa, Nr. 3. orzechowa, Nr. 4. machoniowa,

z załączeniem sposobu użycia takowej.

Funt wystarczający na jeden wielki pokój kosztuje 1 zlr.

SKŁAD WOSKU

żółtego i białego, w cegiełkach, zupełnie czystego bez wszelkich dodatków,

do woskowania podłogi — z Fabryki

Fryderyka Schubutha i Syna

we Lwowie w Rynku liczba 45.

Do nabycia: We Wiedniu w handlu F. Bertyak Neustiftgasse 26, w Pradze w handlu J. Preissig Heinrichsgasse, w Bernie w handlu Ferd. Schmidt, w Krakowie w handlu F. Fischer w Rynku, w Tarnowie w handlu F. Leszczyński, w Rzeszowie w handlu J. Scheiter i Spł., w Przemyślu w handlu E. Machalski, w Jarosławiu w handlu K. Zabłotny, w Stanisławowie w handlu N. Kopacz, w Zaleszczykach w handlu W. Sanocki, w Samborze w handlu B. Żuławski, w Czerniowcach w handlu Ign. Schnirch.

!! Nie potrzeba frotera !!

!! Nie potrzeba frotera !!

!! Nie potrzeba frotera !!

(703 3—8)

Puritas.

Haarverjüngungs-Milch.

Zu beziehen pr. Postnachnahme durch die Erzeuger

Otto Franz & Comp

WIEN

Mariahilferstrasse 38.

OTTO FRANZ & Comp.
Wien. Mariahilferstrasse №38

„PURITAS"

Haarverjüngungs-Milch
für graue Haare
zur
Wiederherstellung
ihrer
ursprünglichen
Naturfarbe.
fl. 2.—.

Puritas.

Haarverjüngungs-Milch.

Zu beziehen pr. Postnachnahme durch die Erzeuger

Otto Franz & Comp.

WIEN

Mariahilferstrasse 38.

Bei Versendung 20 Kreuzer mehr für Spesen.

Haupt-Niederlage in Lemberg — beim Hrn. **Sigmund Rucker,** Apotheker.

Nota bene. Die Reellität und Unschädlichkeit obigen Gegenstandes erhellt aus dem Fachgutachten der „***Wiener medizinischen Presse***" vom 2. August 1874, von welcher auf Verlangen ein Exemplar franco zugesendet wird. (503 7—?)

1050 1—3

Ogłoszenie licytacyi.

Ces. król. uprzyw. galicyjski akcyjny

Bank hipoteczny

we Lwowie

podaje do powszechnej wiadomości, że niewykupione z dniem 31. Grudnia 1874 zastawy w kasie zaliczkowej, mianowicie:

papiery wartościowe, klejnoty, drogie kamienie, perły, korale, złoto, srebro itd.

dnia 15. i 16. Kwietnia 1875,

o godzinie 9½ przed południem

przez publiczną licytacyę najwięcej ofiarującemu za gotowiznę sprzedane będą. — Licytacya odbędzie się w lokalnościach gmachu banku hipotecznego pod Nr. 15. plac Halicki.

Lwów, dnia 24. Marca 1875. **Dyrekcya.**

Zaproszenie do przedpłaty

na dzieło pod tytułem:

Powszechna księga ustaw cywilnych

z późniejszemi odnośnemi ustawami i rozporządzeniami

opracowana przez

Profesorów uniwersytetu Jagiellońskiego

Dra Maksymiljana Zatorskiego i Dra Franciszka Kasparka.

Brak dobrego wydania podręcznego w języku polskim **„Powszechnej księgi ustaw cywilnych,"** któreby zarówno odpowiadało wymaganiom nauki, jak potrzebom praktyki — zachęca mnie w nadziei, że zadość uczynię prawdziwej potrzebie, do wydawnictwa tego tak ważnego i cennego pomnika ustawodawstwa austryackiego w opracowaniu takiem, które odpowie wszelkim wymaganiom słusznym.

Mianowicie opracowanie zawierać będzie:

1. Tekst ustawy, według oczyszczonego z dość licznych usterek drukarskich przekładu Majer'a.

2. Wszystkie paragrafy ustawy cywilnej, które późniejszemi przepisami zostały zmienione lub zupełnie zniesione, oznaczone będą drukiem odmiennym.

3. Przy każdym paragrafie będą podane wszystkie odnośne paragrafy ustawy cywilnej, jak niemniej innych ustaw z nią w związku będących.

4. W tłumaczeniu wiernem, trzymającem się ściśle wyrazownictwa, przyjętego przez akademję umiejętności w Krakowie w „Słowniku wyrazów prawniczych i administracyjnych" r. 1874 wydanym, przytoczone będą wszystkie późniejsze ustawy i rozporządzenia w przedmiocie prawa cywilnego wydane.

5. Przy każdym rozdziale. lub paragrafie podane będą odnośne przepisy prawa rzymskiego, pruskiego, francuskiego i saskiego, dalej

6. najważniejsze opracowania literackie, tak przez komentatorów, jakoteż i najlepsze monografje, wreszcie

7. zacytowane będą według zbioru Glasera-Ungera-Waltera wszystkie odnośne orzeczenia trybunału najwyższego Przeciw zamieszczeniu najważniejszych orzeczeń, jak je napotykamy w wydaniach Manz'a i Mercy'ego w Pradze przemawia ta okoliczność, że według §. 11. ustawy cywilnej wyroki sądów tylko do szczególnych wypadków się odnoszą a odniosłość tychże jedynie ocenić się da przez zbadanie każdego nadarzającego się przypadku z osobna — zamieszczenie tedy samych orzeczeń, bez przytoczenia odnośnego przypadku, daje orzeczeniom sądowym niewłaściwe, zbyt ogólne znaczenie, na co słusznie dzienniki fachowe (Prawnik, Juristische Blätter) zwróciły uwagę.

Gdy opracowanie **„Powszechnej księgi ustaw cywilnych"** według skazówek powyższych, rzeczywiście odpowiedzieć może tak wymaganiom praktycznym jak naukowym — i nie ma dotąd sobie równego w żadnym języku — mam niepłonną nadzieję, że liczny udział szanownej publiczności, zapewne nie obojętnej ani dla czystości języka ani dla dokładnej znajomości ustawy zapewni wydawnictwu niezawodne powodzenie, zwłaszcza, że wydana w ten sposób ustawa cywilna nietylko prawnikom austryackim, lecz w ogóle wszystkim, którzy w liczne z tutejszemi krajami wchodzą stosunki, bardzo przydać się może

Dzieło wyjdzie w 3. zeszytach — z których pierwszy opuści prasę z końcem marca r. 1875, drugi z końcem maja 1875, a trzeci z końcem lipca 1875.

Dla składających z góry całą cenę do końca marca 1875 r. wynosi cena przedpłaty 3 zł. w. a. a dostępność tejże każdy uzna, kto raczy uwzględnić, że o wiele mniej zawierające i tańsze, bo niemieckie, wydanie Mercy'ego, kosztuje 4 zł. 80 ct. w. a. Każdy zeszyt z osobna kosztować będzie po 1 zł. 50 ct. w. a.

Od początku kwietnia cena przeplaty stosownie będzie podwyższoną.

Cenę przedpłaty należy nadsełać wprost i opłatnie do księgarni niżej podpisanej — a natomiast abonenci otrzymywać będą wychodzące zeszyty wprost i na koszt wydawcy.

W Cieszynie, w Grudniu 1874.

KAROL MALIK, księgarz w Cieszynie

[335 15—?] (*na Szląsku austryackiem*).

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.